

Grzegorz Gawel Szymon Kalicki

# fortyfikacje **Linii Mołotowa**

ODCINEK RADYMNO-SIENIAWA-OLESZYCE



ŚLADAMI II WOJNY ŚWIATOWEJ  
historia • technika • przewodnik

**Fotografie:**

Grzegorz Gawel, Małgorzata Stypka, Szymon Kalicki

**Opracowanie map, planów i schematów schronów:**

Szymon Kalicki, Grzegorz Gawel

**Rysunki schronów**

Małgorzata Stypka

**Redakcja i korekta:**

Dariusz Krzyształowski

**Projekt okładki:**

Dariusz Krzyształowski

**Skład tekstu:**

Barbara Kasprzyk

**Druk:**

K&K

31- 444 Kraków, ul. Ostatnia 22

tel. 12 417 42 50, 12 417 24 22

fax 12 412 51 26, kom 509 845 700

e - mail; [biuro@kandk.com.pl](mailto:biuro@kandk.com.pl)

[www.kandk.com.pl](http://www.kandk.com.pl)

**Wydawca:**

Grzegorz Gawel

31-845 Kraków, Os. Przy Arce 18/52

tel. 796 408 376

e- mail: [grego.g@interia.pl](mailto:grego.g@interia.pl)

**Współwydawca:**

Małopolskie Stowarzyszenie Miłośników Historii RAWELIN

31 - 982 Kraków, ul. bp. Padniewskiego 22/72

tel . 507 00 66 17 e - mail: [rawelin@rawelin.org](mailto:rawelin@rawelin.org)

[www.rawelin.org](http://www.rawelin.org)

**ISBN 978-83-934275-0-5**

*Na okładce wykorzystano zdjęcie schronu bojowego do ognia bocznego dla ckm w Dąbrówce (w pasie przesłaniania RRU)*

Grzegorz Gawęł Szymon Kalicki

# fortyfikacje **Linii Mołotowa**

ODCINEK RADYMNO – SIENIAWA - OLESZYCE



Małopolskie Stowarzyszenie Miłośników Historii

**RAWELIN**

Kraków 2012

## Spis treści

WSTĘP .....	7
WPROWADZENIE .....	8
PRZEKRACZANIE GRANICY .....	13
DEPORTACJA REJONÓW NADGRANICZNYCH .....	16
ZAŁOŻENIA STRATEGICZNE .....	18
OKUPACJA SOWIECKA 1939 - 1941 NA TERENIE SIENIAWY WE WSPOMNIENIACH KAZIMIERZA CZYŻA .....	24
UMOCNIENIA NADGRANICZNE (ODCINEK WIĄZOWNICA – WOLA MOŁODYCKA) ...	26
PAS PRZESŁANIANIA RAWO – RUSKIEGO REJONU UMOCNIONEGO ODCINEK ZABIAŁA – CHOTYLUB) .....	26
TYPOLOGIA JEDNOIZBOWYCH SCHRONÓW POZYCJI NADGRANICZNEJ I PASÓW PRZESŁANIANIA .....	27
Schron bojowy do ognia bocznego dla ckm. ....	27
Schron bojowy do ognia bocznego dla działa przeciwpancernego .....	28
Przykłady wyposażenia schronów jednoizbowych .....	30
UMOCNIENIE W REJONIE DROGI RADYMNO-KRAKOWIEC .....	33
WALKI .....	35
POWOJENNE LOSY UMOCNIENIŃ .....	36
ZESTAWIENIE SCHRONÓW POZYCJI NADGRANICZNEJ NA ODCINKU WIĄZOWNICA – WOLA MOŁODYCKA .....	37
ZESTAWIENIE SCHRONÓW PASA PRZESŁANIANIA RRU NA ODCINKU ZABIAŁA-CHOTYLUB.....	50
ZESTAWIENIE SCHRONÓW WYBUDOWANYCH NA PÓŁNOC OD RADYMNA.....	63
PO Duńkowice .....	63
PO Kalników .....	64
PO Kobylnica Ruska .....	66
PRZYKŁADY ZACHOWANYCH ELEMENTÓW W SCHRONACH PO DUŃKOWICE, KALNIKÓW, KOBYLNICA RUSKA .....	67
BIBLIOGRAFIA : .....	69

## WSTĘP

Umocnienia opisane w książce stanowią wycinek fortyfikacji nazwanych umownie Linia Mołotowa. Omawiane obiekty znajdują się w granicach dwóch Rejonów Umocnionych tj. Przemyskiego Rejonu Umocnionego (PRU) oraz Rawo – Ruskiego Rejonu Umocnionego (RRU). Znany badacz fortyfikacji J. Sadowski sugeruje, że granica tych rejonów mogła przebiegać przez kompleks lasów Sieniawskich pomiędzy Sieniawą, a Oleszycami. Odcinek pomiędzy Radymnem, gdzie powstały zaczątki trzech Punktów Oporu (PO) - Duńkowice, Kalników i Kobylnica Ruska oraz fortyfikacje nadszańskie w rejonie Sieniawy zaliczyć można do PRU, natomiast odcinek od Oleszyc do Chotylubia, (w pobliżu tej miejscowości znajduje się PO Brusno Nowe) stanowi część RRU. Stąd tytuł *Fortyfikacje. Linia Mołotowa, odcinek Radymno – Sieniawa – Oleszyce*. Bazę dla napisania niniejszej publikacji stanowił artykuł, który autorzy napisali na potrzeby *XXV Seminarium Krajoznawczego Wojska Polskiego*. Materiały z seminarium ukazały się w formie książki pt. *Fortyfikacje Twierdzy Przemyśl*.<sup>1</sup>

Po napisaniu wymienionego wyżej artykułu, w dalszym ciągu prowadzone były badania terenowe, rozmowy z mieszkańcami Zasania, lokalnymi pasjonatami historii oraz uzupełniano literaturę tematu. Dzięki determinacji oraz poczynionym staraniom udało się zinwentaryzować niedostępny schron dla ckm w Leżachowie (nr 5 patrz zestawieniu w dalszej części książki). Na terenie jednego z gospodarstw odnaleziono zbiornik, który służył do prac przy wznoszeniu obiektów w okolicach Sieniawy. Przeprowadzono rozmowę z jednym z ostatnich świadków wydarzeń urodzonym w 1916 r. Panem Kazimierzem Czyżem z Sieniawy, który przekazał wiele cennych informacji nie publikowanych dotąd w literaturze (patrz rozdział *Okupacja sowiecka 1939 - 1941 na terenie Sieniawy we wspomnieniach Kazimierza Czyża*).

Intencją do napisania niniejszej publikacji było uporządkowanie obecnego stanu badań oraz podanie tematu w popularno – naukowej formie. W książce oprócz informacji i opisu fortyfikacji znajdziecie Państwo tło społeczno – polityczne niezbędne do zrozumienia wszystkich aspektów okupacji sowieckiej ziem polskich.

Dziękujemy Wszystkim których poznaliśmy podczas wędrówek po terenie oraz Wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji.

---

1. Gawel G., Kalicki S., *Radzieckie fortyfikacje nadszańskie na odcinku Radymno – Sieniawa [w:] Fortyfikacje Twierdzy Przemyśl, XXV Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego, Przemyśl 6 – 10 Kwietnia 2011. Infort 2011, s 161 - 175*

## WPROWADZENIE

Przegrana wojna obronna prowadzona jesienią 1939 roku doprowadziła do zajęcia całego obszaru II Rzeczypospolitej. Nowa granica, której przebieg ostatecznie ustalono po korektach 4 X 1939 r. w Moskwie („Protokół uzupełniający w sprawie wytyczenia granicy między ZSRR a Niemcami” ) dzielił tereny Polski na dwie strefy znajdujące się pod okupacją III Rzeszy i Związku Radzieckiego. Przebiegała ona wzdłuż głównych rzek Bugu, Sołokiji oraz Sanu. Jej szczegółowy przebieg zawiera w/w Protokół.

*„Od ujścia rzeki Sołokija granica biegnie nurtem tej rzeki do punktu znajdującego się naprzeciwko północno – zachodniego skraju wioski Uhnów.*

*Stąd granica biegnie w kierunku północno – zachodnim po umownej linii prostej do południowego skraju wsi Chodywańce, pozostawiając po stronie ZSRR wioskę Rzędno i wieś Nowosiółki, a po stronie Niemiec wsie Myślatyń oraz Chodywańce.*

*Stąd granica biegnie w kierunku północno-zachodnim po umownej linii prostej do punktu znajdującego się w przybliżeniu 1300 m. na północ od północno-wschodniego skraju wsi Żurawica.*

*Stąd granica biegnie w kierunku południowo-zachodnim w umownej linii prostej do punktu znajdującego się na strumieniu Krynica naprzeciwko południowo – wschodniego skraju wsi Żyłka.*

*Stąd granica biegnie w kierunku południowo – zachodnim w umownej linii prostej do południowego skraju wsi Brzezina i dalej w kierunku południowo – zachodnim umownej linii prostej do punktu znajdującego się mniej więcej 800 m. na północny zachód od wsi Pizuny.*

*Stąd granica biegnie w kierunku południowo – zachodnim w umownej linii prostej do strumienia Łówcza, osiągając ten strumień naprzeciwko południowo – wschodniego skraju wsi Graby i przebiega następnie w górę tego strumienia do folwarku Sihty.*

*Stąd granica biegnie w kierunku południowo – zachodnim w umownej prostej linii do punktu znajdującego się na strumieniu Gnojnik, naprzeciwko południowo-wschodniego skraju wioski Gorajec i przebiega następnie w dół tym strumieniem do przecięcia z drogą Gorajec – Cieszanów.*

*Stąd granica biegnie w kierunku południowo – zachodnim w umownej linii prostej do wschodniego skraju wioski Cieszanów.*

*Stąd granica biegnie w stronę południowo – zachodnim w umownej linii prostej do zachodniego skraju wsi Dachnów, pozostawiając folwark Nowy po stronie Niemiec.*

*Stąd granica biegnie w kierunku południowo – zachodnim w umownej linii prostej*

do południowo – wschodniego skraju wsi Futory, a stąd prawie na zachód, w umownej linii prostej, do punktu znajdującego się na północno – zachodnim skraju wsi Zabiąta, pozostawiając folwark Latoszyn i wieś Uszkowce po stronie ZSRR.

Stąd granica biegnie w kierunku północno – zachodnim w umownej linii prostej do punktu znajdującego się na strumieniu Przykopa naprzeciwko północno – zachodniego skraju wsi Dobcza, pozostawiając wioskę Miłków po stronie ZSRR, a wioskę Dzięgielnia po stronie Niemiec.

Stąd granica biegnie w dół strumieniem Przykopa do jego ujścia do rzeki Przyłubień, a następnie w dół nurtem tej rzeki do jej ujścia do rzeki San.

Stąd granica biegnie w górę biegu rzeki San do jego źródła, pozostawiając stację Sianki oraz Użok po stronie ZSRR”.<sup>2</sup>

Po ustaleniu przebiegu nowej granicy ZSRR przystąpiono do jej natychmiastowego ufortyfikowania. Początkowo ochronę powierzono oddziałom Armii Czerwonej, a następnie rolę tą przejęły WPogr. NKWD. Służby te na swoje siedziby wykorzystywały zarówno budynki użyteczności publicznej jak również prywatne, zmuszając mieszkańców do ich opuszczenia. W obiektach tych utworzono komendantury, strażnice, więzienia, areszty oraz posterunki milicji. Do ochrony omawianego odcinka granicy zostały wyznaczone oddziały Wpogr. NKWD: 91. z siedzibą w Rawie-Ruskiej oraz 92. z siedzibą w Przemyślu. Komendantury 91. Oddziału Pogranicznego znajdowały się odpowiednio w Parchaczu, Uhnowie, Lubyczy Królewskiej i Oleszycach. Komendantury 92. Oddziału Pogranicznego m. in. w Wysocku (w pałacu Zamoyskich) i Sieniawie. Budynek komendantury w Sieniawie, (obecnie Nadleśnictwa), w tym okresie nazywano „Czerwoną Kamienicą”. Nieopodal kościoła parafialnego w Sieniawie, w dawnej kamienicy Jazienickich mieścił się rejonowy urząd NKWD. W piwnicach tego budynku zorganizowano areszt, z którego uwięzieni byli prowadzeni na przesłuchania do Komendantury”<sup>3</sup>. Oprócz tego powstała sieć posterunków NKWD ze strażnicami (*ros. zastawy*). Strażnice 92. Oddziału Pogranicznego znajdowały się w miejscowościach: Radymno, (około 200 m od mostu po prawej stronie Sanu, podlegała ona placówce w Michałowce), Łazy (w murowanym domu nieopodal cerkwi), Wysocko (w pałacu Zamoyskich), Szówsko (w budynku administracyjnym, kaflarni Zakładów Ceramicznych ks. Czartoryskich), Wiązownica (w zabudowaniach folwarcznych), Manasterz (w plebani przy cerkwi), Sieniawa (tzw. Klauzówka – kamienica, która znajdowała się na obrzeżach miasteczka w po-

2. *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów .17 września 1939 r. Geneza i skutki agresji*, t. 1, wybór i opracowanie Grzelak. Cz., Jaczyński S., Kozłowski E., Warszawa 1994 r., s. 275-279 (dokument nr 142)

3. *Lwowskie pod okupacją sowiecką.(1939 1941)* (pod red. T. Berezy), Rzeszów 2006, s. 62

blizu cegielni<sup>4</sup>), Rudka (w budynku nadleśnictwa), Dobcza (w dawnej szkole). Strażnice 91. Oddziału Pogranicznego zlokalizowane były w miejscowościach Chotylub (w dworze Zarzyckich), Nowe Sióło (pałac Gnoińskich), Dachnów (folwark Hrynków), Oleszyce (folwark Lubomierz), Stare Sióło (gajówka Lichacze i dwór Adama Sapiehy), Miłków (w przysiółku Huta).<sup>5</sup>

Granica (*połosa*) została podzielona na 3 strefy<sup>6</sup>. Pierwszą stanowił 4 metrowy pas, drugą 800 metrowy odcinek zaoranej ziemi, z którego wysiedlono ludność i rozebrano część domostw. Do tych stref dostęp mieli jedynie patrolujący granicę żołnierze NKWD. W trzeciej 7,5 km strefie obowiązywał paszport przygraniczny ze specjalną pieczęcią i cyfrą „3”, który wydawano osobą po ukończeniu 16-go roku życia<sup>7</sup>.

Prace nad kompleksowym umocnieniem granicy Zachodniej Ukrainy zapoczątkował rozkaz szefa sztabu frontu ukraińskiego, generała dywizji (*ros. komdiwa*) Nikołaja Watutina z 15 października 1939 r. Na wszystkie odcinki granicy ruszyły oddziały robotników (*ros. „płotników” - cieśli*), którzy budowali zasieki i drewniano - ziemne schrony oraz stawiali wieże obserwacyjne (*ros. „widety”*).<sup>8</sup> Często wykorzystywany był w tym celu materiał budowlany pozyskany z rozbieranych domostw.

Granica była strzeżona dzień i noc. Pilnowały ją piesze (zimą na nartach) jak i konne patrole żołnierzy wojsk NKWD wykorzystując także psy tropiące. Załoga strażnicy składała się z 50 – 80 żołnierzy wraz oficerem oraz pionem odpowiedzialnym za wychowanie polityczne. Gęsta sieć strażnic spowodowała, że osiągnięto duży współczynnik nasycenia ochroną – na kilometr granicy przypadało 15 – 25 żołnierzy WPogr. NKWD. W rejonach granicznych tworzone również służby pomocnicze tzw. Brygady Pomocnicze WPogr. NKWD, do których rekrutowano miejscowych komunistów<sup>9</sup>

Niemcy po swojej stronie również przystąpili do zabezpieczenia granicy. W miejscowości Ubieszyn, zbudowano zespół fortyfikacji drewniano-ziemnych w pewnym oddaleniu od granicznej rzeki w przeciwieństwie do sowietów, których zabezpiecze-

---

4. *Tamże* s. 61

5. Bereza T., Chmielowiec P., Grechuta J., *W cieniu linii Mołotowa*, Rzeszów 2002, tabela nr 2 i 3 s.31-33

6. Wcześniej po przewrocie bolszewickim granica składała się z 4 stref przygranicznych: 4 metrowej, 500 – metrowej, 7, 5 km i 22 km zob. Skubisz P., *Wojska Pograniczne ZSRS na odcinku z Polską w świetle materiałów wywiadu II Rzeczypospolitej (1921 – 1939)*, Szczecin 2010 r., s. 14

7. Agrasiński M., *Konspiracja w powiecie lubaczowskim w latach 1939 – 1947*, Zwierzyniec – Rzeszów 2010, s. 9

8. Bereza T., *Represje NKWD wobec mieszkańców strefy przygranicznej 1939 – 1941 r.* [w:] *Biuletyn IPN* nr 7, sierpień 2001 r. s 31.

9. Bereza T., Chmielowiec P., Grechuta J., *W cieniu linii...* s. 34



nia znajdowały bezpośrednio przy rzece. Zajęte przez ZSRR tereny weszły w skład Zachodniej Ukrainy, która została przyłączona do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR). Poprzedziły to wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy. W Sieniawie, jak wspomina Janusz Błocki: *„Jedynym kandydatem do Rady Zachodniej Ukrainy był towarzysz Borys. Na budynku „Sokoła” (chodzi o przedwojenne Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”) figurował niezmywalny napis „Wszyscy głosują na tow. Borysa!” Kim był ten Borys nikt nie wiedział, w każdym razie sądzono, że był to komunista z krwi i kości. Dopiero po długim czasie okazało się, że był to ukraiński nacjonalista, którego później widywano bratającego się z Niemcami. Na tę parodię wyborów pościągano furmankami nawet obłożnie chorych i starców do Komisji Wyborczej w „Sokole”.*<sup>10</sup> Po wygranych wyborach wprowadzono sowieckie wzorce prawne. Od tego momentu zaczął obowiązywać kodeks karny i administracyjny USRR. Na obszarach wiejskich, władzę sprawowały rady wiejskie (*ros. selrady*) na czele, których stał przewodniczący (*ros. hołowa*). Te z kolei podlegały władzom rejonu, a rejony składały się na większe obszary (*ros. Obłast*) z siedzibą we Lwowie. Do zadań przewodniczącego rady wiejskiej należało m.in. dbanie o pas graniczny, nadzór nad czasowym wywiązywaniem się z obowiązkowych kontyngentów oraz przekazywanie informacji osobom przeznaczonym do deportacji. Procedura wywózki była podobna we wszystkich przypadkach.

*Przewodniczący przez dyżurujących gońców wzywał wytypowanych do deportacji przed swoje oblicze i oznajmiał im, że w ciągu dwóch dni muszą opuścić swoje gospodarstwo, informował też, że jest to decyzja ostateczna. Rodzinie przydzielano kilka furmanek do przewiezienia najpotrzebniejszych rzeczy. Wszystko nadzorowali specjalnie do tego przeznaczeni nadzorcy i oni przejmowali klucze do opuszczanych domostw.*<sup>11</sup>

Zdarzały się przypadki, że czas na spakowanie był o wiele krótszy. Sytuacja taka miała m.in. miejsce w Sieniawie.

*O świcie 13 kwietnia 1940 r. do domu i apteki rodziny Mańkowskich przyszli enkawudziści i kazali się spakować całej rodzinie Jazienickich. Mieli na to tylko godzinę. Brakowało im nawet chleba, a czas był zbyt krótki, aby z zapchanego stryszka wyciągnąć chociażby część niezbędnych rzeczy. Furmankami, jak wielu innych niešťczęśników, przewieziono ich na stację kolejową w Surochowie. Tam załadowano do bydłowych wagonów i powieziono na Wschód. Po trzech tygodniach znaleźli się w Kazachstanie.*<sup>12</sup>

10. Kuca J., *Opowieści Jarosławskiego Zasania*, Rzeszów cz 2, 2009 r., s. 64

11. Kuca J., *Opowieści Jarosławskiego Zasania* cz. 1, Rzeszów 2008 r., s. 159 - 160

12. *Lwowskie pod okupacją*, s. 62

Najważniejszym narzędziem oddziaływania na ludzi była propaganda. Zapoczątkowały ją wkraczające oddziały sowieckie, które starały się pokazać jako wojska wyzwolicielskie niosące pokój i dobrobyt. Nowo wybrane władze organizowały zebrania, wiece na których wychwalano ustrój ZSRR, a ludność agitowano do zakładania kołchozów. Zebrania takie prowadzili m.in. oficerowie polityczni ze strażnicy w Szówsku-Cegielni i Sieniawy.<sup>13</sup> Na jednym z pierwszych tego typu zebrań oficer polityczny z Sieniawy mówił: *„Towarzysze nawet nie potraficie sobie wyobrazić jakim zgniłym i nieudolnym tworem była pańska Polska. W żaden sposób nie można jej przyrównać do wspaniałej i nowoczesnej władzy radzieckiej, na czele której stoi wielki wódz, a jednocześnie kochany przez wszystkich batko Stalin. Niech się o nic nie boją sprawiedliwi, uczciwi i pracowici mieszkańcy tych terenów, bo oto potężny Związek Radziecki wyciągnął ręce bratniej pomocy do narodu polskiego. Robotniczo – chłopska Armia Czerwona to nie okrutni zdobywcy, ale wasi bracia i wyzwolicieli spod niewoli panów.”*<sup>14</sup>

We wszystkich miejscowościach regionu organizowano mityngi szczególnie z okazji ważnych świąt państwowych. 1 maja 1940 r. z okazji Święta Pracy odsłonięto na rynku w Sieniawie pomnik Lenina. Podobna uroczystość odbyła się w Lubaczowie w dniu 17 września 1940 r., w pierwszą rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej. Pomnik był kilkumetrowej wysokości, stał na skraju obecnego parku, od północnej strony rynku. Na tę uroczystość spędzono miejscową ludność w tym młodzież szkolną. Wszystko odbywało się w asyście wojska i milicji. Świętowaniu towarzyszyły przemówienia, a orkiestra wojskowa wykonała „Międzynarodówkę”.<sup>15</sup> Wiele osób pod wpływem tej propagandy podjęła współpracę z sowieckimi służbami. Mnożyły się przypadki donosicielstwa, na podstawie których sowieci dokonywali aresztowań, osoby takie trafiały na listy osób przeznaczonych do wywózki. Jak wspomina mieszkaniec Lubaczowa Marian Kopf:

*„System policyjny doprowadzony był do granic możliwości. Wszędzie była kontrola wszystkiego i wszystkich, dokumenty, paszporty, przepustki. Konfidenci na każdym kroku, donosicielstwo, judzenie jednych na drugich. Sami sowieci mówili, że myśmy przyszli z daleka i nie wiemy kto jest kim, to sami wasi ludzie tak donoszą jeden na drugiego.”*<sup>16</sup>

---

13. Kuca J., *Opowieści Jarosławskiego Zasania* cz 1..., s. 157

14. *Tamże* s. 157

15. Kopf. M., *Tamten czas. Część III. Lubaczów, rok 1940.*[w:] *Rocznik Lubaczowski* tom VIII, Lubaczów 1998 r. s. 211

16. *Tamże* s. 213

## PRZEKRACZANIE GRANICY

Początkowo przekroczenie granicy nie przysparzało większych problemów. Na Sanie odbywało się to m. in. na przeprawach w Żuławcu i przysiółku Goryle. Na przełomie listopada i grudnia 1939 r. granica została całkowicie zamknięta. We wspomnianym Ubieszynie znakiem zamknięcia granicy było zlikwidowanie przeprawy promowej. Mieszkanca tej miejscowości pani Zofia Ożga wspomina, że uczęszczała do szkoły w Sieniawie i wraz z koleżanką nie mogła przepłynąć przez San ponieważ prom został wyciągnięty z wody na ląd. Wyjątek stanowiło przewożenie chorych do jedynej w okolicy lekarza w Sieniawie o nazwisku Prajer.<sup>17</sup>

Od stycznia 1940 r. każde przekroczenie granicy miało charakter nielegalny za co groziły kary i represje z utratą życia włącznie. Pomimo surowych konsekwencji wiele osób nie stosowało się do tego zakazu. Wśród głównych powodów należy wymienić różnice w poziomie życia po obu stronach granicy. Po stronie radzieckiej zniesiono Polską walutę, zastępując ją rublem co miało wpływ na brak podstawowych produktów w sklepach, które były wykupywane przez sowietów. Często brakowało cukru i ludzie wtedy chodzili na drugą stronę Sanu, aby się w niego zaopatrzyć. Ludzie ze strony niemieckiej także nielegalnie przedostawali się przez granicę po różne produkty spożywcze, których brakowało po ich stronie.<sup>18</sup>

Młodzi mężczyźni uciekali przed przymusowym poborem do Armii Czerwonej (poborowi podlegali urodzeni przed 1917 r., ale również roczniki 1918, 1919). Uciekano także przed przymusową wywózką i represjami ze strony aparatu bezpieczeństwa ZSRR. Szczególnie dotyczyło to osób pełniących funkcje państwowe i społeczne oraz zaangażowane w działalność konspiracyjną.

Temat przekraczania granicy często pojawia się we wspomnieniach z tamtego okresu. Tragicznie zakończyła się wyprawa dwóch kobiet z Miłkowa, do leżącego po niemieckiej stronie granicy Cewkowa. W drodze powrotnej zostały zatrzymane przez pograniczny patrol. Zdarzenie to miało następujący przebieg jak opisywała po latach Maria Kaczmarz<sup>19</sup>:

*„.... będąc w pobliżu zabudowań Miłkowa, usłyszały za sobą gwałtowne ujadanie psów. Po ich śladach biegły dwa wielkie wilczury, które rzuciły się na zupełnie bezbronne kobiety i poczęły szarpać ich odzienie. Wkrótce przybiegli również żołnierze i powlekli je na strażnicę.*

*- Ot granice zachciało wam się podrapać – mówił sowiecki żołdat.*

17. Mazurek A., „Wojna to jest to, że nigdy nie wiesz co będzie jutro” s. 11

18. Tamże s. 36

19. Kuca J. *Opowieści...* cz 1, s. 264 - 265

*Panie, a jakaż tu granica, ta my tu całe życie chodzili i nigdy jej nie było. Puśćcie nas do domu, małe dzieci czekają – prosily kobiety.*

*Nie pomogly prosby, nie pomogł płacz. Potraktowano je jak straszne przestępczynie. Gdy nastał ranek Marysia i sąsiadka pod eskortą wyruszyły, ale nie w stronę Wólki Miłkowskiej. Obydwie skute kajdankami szły w stronę Starego Siola jak te wielkie zbrodniarki. Za nimi szli żołnierze z długimi bagnetami nałożonymi na karabiny. Przestraszone, zmęczone, pełne zawstyżenia mijały kolejne domy Starego Siola, a następnie Oleszyc. Tu zamknięto je w pałacu.” W pałacu Sapiehów w Oleszycach mieściła się 4. Komendantura 91. Opogr. Wpogr. NKWD, a w jego podziemiach utworzono więzienie. Główną bohaterkę tego zdarzenia przewieziono na przesłuchanie do Lubaczowa, a następnie do Mikołajowa i Lwowa. W Moskwie jako córka bogatego chłopca („kułaka”) otrzymała wyrok 5 lat robót w obozie w Kirowie. W okolicach Manasterza – przeprowadzającym był 16 - letni syn przewoźnika przez San, Jan Sawuła, którego rodzina mieszkała w pobliżu schronu bojowego w Manasterzu. W 1945 r. rodzina ta została wysiedlona do ZSRR.*

Podobnych przykładów można by mnożyć. *Pod koniec września 1940 r. w rejonie Szówska, w okolicach przysiółka Goryle próbowało przekroczyć granicę - w obawie przed poborem do Armii Czerwonej - czterech młodych ludzi, z których dwaj byli mieszkańcami Szówska. Na miejscu od kul pograniczników zginęli Ludwik Gałuszka i Józef Bereza, dwaj pozostali pochodzący z innych miejscowości zostali ranni, a następnie zakłuci bagnetami w zaroślach, gdzie się ukryli<sup>20</sup>. Zdarzenie to miało miejsce w pobliżu cegielni Czartoryskich. Udana ucieczka przed służbą w sowieckim wojsku miała miejsce w rejonie Mołodycza, na stronę niemiecką uciekli mieszkańcy Terebnia i Radawy. Kilku mieszkańców Starego Siola przekroczyło granicę w rejonie przygranicznej miejscowości Zabiąta. Rodziny tych osób zostały wywiezione na Sybir.<sup>21</sup>*

W Wólce Miłkowskiej pas graniczny kończył się przy ostatnim zabudowaniu od strony południowej. Uciekinierami ze strony niemieckiej byli głównie Żydzi. Nagroda za schwytanie uciekiniera wynosiła 25 rubli. Otrzymywali ją sowieccy milicjanci z Miłkowa po doprowadzeniu aresztowanych do sowieckiej strażnicy<sup>22</sup>

Z osób zaangażowanych w działalność konspiracyjną, w nocy z 6 na 7 marca 1940 r. granice na Sanie w okolicach Jarosławia przekroczył gen. bryg. Michał Karaszewicz – Tokarzewski<sup>23</sup>, który po utworzeniu Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) został

20. Kuca J., *Opowieści...* cz 1 s. 156

21. Szerzej zob. J., *Opowieści...* cz 1 s. 183

22. Kuca J. *Opowieści ..* cz 1 s. 270

23. Gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, pseudonim m. in. Torwid. Urodzony 5 stycznia 1893 r.

wyznaczony na komendanta Obszaru nr 3 Lwów. Został jednak pochwycony przez sowieckich pograniczników z 92. Oddziału Pogranicznego i uwięziony w Przemyślu.

*W okolicach Dachnowa granicę przekroczyli udający się ze Lwowa do Warszawy kurierzy ZWZ, Wanda Ossowska i pchor. art. Roman Fedas. Przewodnikiem był lubaczowski konspirator Mieczysław Zathej. Cała grupa po dojściu do szosy Dachnów – Cieszanów, przekroczyła drogę i czołgając się dotarła do pasa zaornego pola. Przebiegli go tyłem, przeszli kolejno przez sowieckie i niemieckie zasieki z drutu kolczastego i skierowali się do lasu futorzańskiego. Światało, widoczność poprawiła się i w tym momencie zostali przechwyceni przez niemiecką straż graniczną. Doprowadzeni na niemiecką placówkę graniczną w Cieszanowie zostali poddani rewizji osobistej i przesłuchaniu.<sup>24</sup> Z 31 października na 1 listopada 1940 r., w okolicy Miłkowa granicę przekroczył płk. Leopold Okulicki<sup>25</sup> oraz Bronisława Wyślouch „Basia” prowadzeni przez przewodników trudniących się przemytem przez granicę, którzy doprowadzili ich na stację kolejową w Oleszycach, skąd udali się do Lwowa.<sup>26</sup> W kwietniu 1940 r. w rejonie Oleszyc został zatrzymany przez straż graniczną komendant obwodu ZWZ w Lubaczowie Edmund Kornaga „Aga”, więziony następnie w Rawie Ruskiej i Lwowie.*

Miejscowi konspiratorzy starali się tworzyć również kanały przerzutowe przez granicę. Komórkę taką zorganizował, nauczyciel z Chotylubia por. rez. Tadeusz Tott<sup>27</sup>, członek Polskiej Organizacji Walki o Wolność (POWW) i Związku Walki Zbrojnej (ZWZ). *Powstał punkt przerzutowy przez linię demarkacyjną w rejonie kolonii Dąbrówka (w pobliżu schronu nr 30), stanowiły go zabudowania Piotra Zaborniaka i Michała Ważnego (gajowy), a po stronie niemieckiej w rejonie Kowalówki, gospo-*

---

we Lwowie (część źródeł podaje datę 21 grudnia 1892 r.) W 1918 roku zorganizował odsiecz dla obleganego przez wojska radzieckie Lwowa. Podczas kampanii wrześniowej dowodził grupą operacyjną swojego imienia wchodzącą w skład Armii „Pomorze” i wraz z nią brał udział w bitwie nad Bzurą. W czasie okupacji był komendantem Obszaru nr 3 Lwów. Po wojnie zamieszkał w Wielkiej Brytanii. Zmarł 22 maja 1964 r. w Casablance.

24. Agrasiński M., *Konspiracja w...*, s. 8

25. Gen. Leopold Okulicki ps. m. in. Niedźwiadek. Urodził się 12 listopada 1898 w Bratucicach koło Bochni w rodzinie chłopskiej. Walczył zarówno w I wojnie światowej jak i w wojnie polsko-bolszewickiej. Po okresie pracy w Komendzie Głównej ZWZ – został od października 1940 r. komendantem tej organizacji we Lwowie. Aresztowany w styczniu 1941 r. przez NKWD i uwięziony. Od października 1944 r. komendant główny AK. Skazany w słynnym „procesie szesnastu”. Zmarł w więzieniu na Łubiance 24 grudnia 1946 r.

26. Agrasiński M., *Konspiracja w...*, s. 9

27. Por. rez. Tadeusz Tott ps. Muszyński, urodzony w Bełzie, powiat Sokal. We wrześniu 1939 r. dowódca 1 kompani I batalionu 39 pp. Strzelców Lwowskich. Nauczyciel Szkoły Powszechnej w Chotylubiu gdzie prowadził Związek Strzelecki. W listopadzie 1939 r. utworzył komórkę konspiracyjną POWW, ZWZ. Aresztowany w 1940 r., więziony we Lwowie i Lubaczowie. Zamordowany we Lwowie w więzieniu przy ul. Łackiego 26 IV 1941 r.

darstwo Władysława Kopfa oraz w Dolinach Jana Ważnego, mieszkającego pod lasem [..]”<sup>28</sup> Ze względu na wzmożoną penetrację środowiska przez agentów sowieckich i uszczelnieniu granicy, punkt przerzutowy zlikwidowano w lutym 1940 r., a 10 lutego 1940 r. mieszkańcy kolonii Dąbrówka zostali deportowani na Sybir.

## DEPORTACJA REJONÓW NADGRANICZNYCH

Akcje przesiedlenia ludności z rejonów nadgranicznych rozpoczęto w lutym 1940 r. i trwała do zimy 1941 r. W wyniku tej akcji wysiedlono całkowicie lub częściowo następujące miejscowości:

Powiat	Miejscowość	Data deportacji	Kierunek
Jarosław	Dobcza	III 1940 I 1941	Besarabia Kamionka Strumiłowska
Jarosław	Dobra Leżachów	I 1941 1940	Besarabia Tarutino
Jarosław	Manasterz Michałówka	II 1941 1941	Besarabia Tiraspol Ożomla k/Jaworowa Podkamień
Jarosław	Nielepkowice	II 1941	Tiraspol
Jarosław	Pigany	IV 1940	Kamionka Strumił.
Jarosław	Rudka	1941	Besarabia
Jarosław	Laszki Łazy Wietlin Piwoda Szówsko Wiązownica	II 1941     I – II 1941	Besarabia Wieś Płaczinta rej. Borodino obł. Izmail /dot. Ludności z Laszek/
Lubaczów	Chlewiska Dachnów Dębiny Icków Ogród Kurniki Łukawica Uszkowce Miłków Zabiała	I 1941 II 1940 1940/1941 1940 1941 1940/1941 1940 I 1941 IV 1940	Besarabia Biały Jar – Sybir Besarabia Besarabia Besarabia Besarabia Besarabia Besarabia Teodorshof i Mierzvice k/ Lwowa

Wykaz miejscowości położonych w pasie granicznym między Michałówką a Sokalem, które objęto akcją przesiedleńczą w latach 1939 -1941.<sup>29</sup>

28. Tamże s. 19

29. Tabela [w:] Bury R., 130 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Sieniawie, s. 92

Świadkiem przygotowań do deportacji był mieszkaniec Chotylubia, Maciej Kida: *Pod koniec stycznia 1940 r. po okolicy zaczęły krążyć plotki, jakoby Sowieci zamierzali przeprowadzić wywózkę Polaków z rejonu Lubaczowa. Postanowiłem to sprawdzić. 3 Lutego pojechałem do Lubaczowa, gdzie poszedłem na stację kolejową. Na bocznicę stał skład około dwudziestu wagonów towarowych „z kominkami”. Widać było, że wagony były przystosowane do przewozu ludzi. Byłem wstrząśnięty. Wracając do domu, nawet się nie zorientowałem, że od chwili spaceru po bocznicę kolejowej byłem śledzony. W nocy z 3 na 4 lutego zostałem aresztowany.”<sup>30</sup> Zatrzymany trafił do więzienia w pałacu Komendantury w Oleszycach.*

Deportacje odbywały się w strasznych warunkach. Przesiedlanych ludzi zamykano w bydlęcych wagonach, w których znajdował się jedynie żelazny piecyk do ogrzewania i gotowania oraz umiejscowiona w rogu wagonu rura wystająca na zewnątrz służąca jako toaleta. Podróż na miejsce zasiedlenia trwał nie rzadko dwa tygodnie i dłużej.

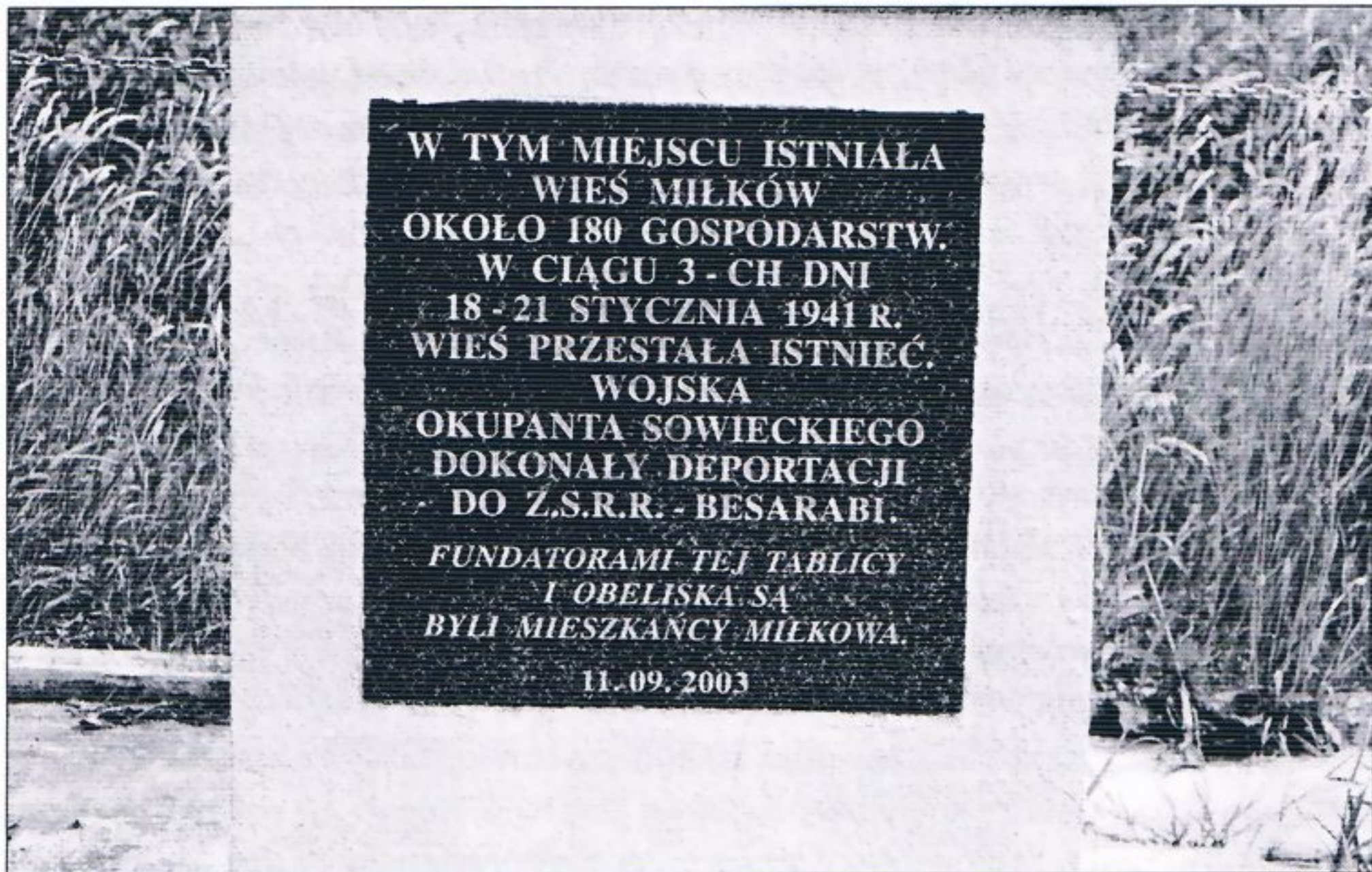
W wyniku oczyszczania pasa granicznego część miejscowości przestała istnieć. Z krajobrazu Zasania zniknęły bezpowrotnie: Terebień, Kopań, Czerniakowa Buda, Maczugi, Buczyna, Miłków oraz Lichacze. W niektórych wypadkach część osób, które przeniosły się poza 800 - metrowy pas graniczny uniknęła wywózki. Sytuacja taka dotyczyła mieszkańców Leżachowa.

Po wojnie do wyludnienia Zasania i Roztocza przyczyniły się działające na tym terenie oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Pamiątką po nieistniejących miejscowościach są dzisiaj krzyże i kapliczki. Szczególnie upamiętniona jest wieś Miłków. Napis na jednym z kilku pomników znajdujących się na terenie tej miejscowości ma następującą treść:

**W TYM MIEJSCU ISTNIAŁA  
WIEŚ MIŁKÓW  
OKOŁO 180 GOSPODARSTW  
W CIĄGU 3 - CH DNI  
18-21 STYCZNIA 1940 R.  
WIEŚ PRZESTAŁA ISTNIEĆ.  
WOJSKA OKUPANTA SOWIECKIEGO  
DOKONAŁY DEPORTACJI  
DO Z.S.R.R – BESARABI.**

Fundatorami tej tablicy  
i obelisku  
są byli mieszkańcy Miłkowa  
11. 09. 2003

<sup>30</sup>. *Lwowskie pod okupacją sowiecką...* s. 102 -103



*Jedna z tablic upamiętniających wieś Miłków*

## **ZAŁOŻENIA STRATEGICZNE**

Na posiedzeniu Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej, która odbyła się w dniach 23 -31 grudnia 1940 r. w Moskwie, doświadczenia wojny na Europie Zachodniej w 1940 r. zostały poddane przez dowództwo Armii Czerwonej głębokiej analizie pod kątem przygotowania ZSRR do obrony. Szczególnie wykorzystano doświadczenia zdobyte przy przełamywaniu Linii Mannerheima.<sup>31</sup>

Rozpatrywano również założenia obronne w oparciu o umocnienia Linii Zygryda<sup>32</sup> i Linii Maginiota.<sup>33</sup> System umocnień Linii Mannerheima uznano za najbardziej odpowiadający taktycznym, technicznym i operacyjnym wymogom obronnym. Zwrócono przy tym uwagę na słabą obronę artyleryjską tej linii.

31. Linia Mannerheima – zespół fińskich umocnień na Przesmyku Karelskim. Linia ta miała długość 135 km i głębokość do 90 km. W jej skład wchodziło od 150 do 160 budowli obronnych. Pierwszą strefę obrony stanowiła - pozycja wysunięta znacznie oddalona od granicy (25 – 40 km). Wyjątkiem była pozycja środkowa oddalona od granicy o 5 km. Między pozycją wysuniętą, a pozycją główną znajdował się obszar przedpola. Pozycja główna była podzielona na dwa odcinki. Ostatnim ogniwem była pozycja tyłowa (przechwytyjąca) oddalona 8 – 12 km od pozycji głównej.

32. Linia Zygryda – zespół niemieckich fortyfikacji wzniesiony wzdłuż granicy Niemiec z Francją i Luksemburgiem powstała w latach 1936 – 1939, rozbudowana do 1944 r.

33. Linia Maginiota – zespół francuskich fortyfikacji zbudowany i rozbudowywany na wschodnich granicach państwa w latach 1929 -1940 r.



Generał G. K. Żukow w referacie wygłoszonym na wspomnianym wyżej posiedzeniu tak charakteryzował zadania obronne:

*„Charakterystyczną cechą współczesnej obrony jest to, że jeszcze w czasie pokoju na wszystkich ważniejszych odcinkach granicy państwowej buduje się rejonu umocnione i głębokie pozycje obrony polowej z przeszkodami przeciwczołgowymi, przeciwpiechotnymi i innymi.”<sup>34</sup>*

Pierwszą linię obrony stanowił pas przesłaniania, którego zadaniem było – *„zatrzymać przeciwnika (związać przeciwnika walką), nie dać mu możliwości podejścia bez przeszkód do przedniego skraju obrony, ukryć przed przeciwnikiem prawdziwe rozmieszczenie [pozycji] obrony, wszelkimi sposobami zatrzymać posuwanie się przeciwnika, zadać straty jego czołowym jednostką, rozpoznać jego siły, przygotować przyszły rejon wyjściowy (rubież rozwinięcia wojsk do natarcia) przeciwnika tak, żeby w nim, a zwłaszcza w okresie kontr przygotowania, zadać straty głównym siłą atakującego”.*<sup>35</sup>

Na pas przesłaniania składał się system zasieków, zapór inżynieryjnych przeciwpancernych i przeciwpiechotnych, pojedynczych żelbetonowych schronów bojowych oraz schronów drewniano – ziemnych. W pasie przesłaniania planowano użycie wszelkich środków mających powstrzymać przeciwnika min.: przeciwpancernych, fugasów<sup>36</sup>, min z opóźnionym działaniem. Zakładano niszczenie mostów oraz podtapianie terenu. W miejscowości, które zostały wysiedlone planowano stworzenie „strefy zniszczeń”. Według szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej generała K. A. Mierieckowa – *„Miejscowości, które przeciwnik może wykorzystać [w pasie przesłaniania] „dla rozmieszczenia swojej artylerii, sił głównych, punktów dowodzenia i obserwacyjnych, powinny być wysadzone, kiedy przeciwnik skoncentruje w nich swoje siły”.*<sup>37</sup> Do odpowiedniego przygotowania pasa miały być użyte specjalne bataliony oraz ludność cywilna. W pracach miano wykorzystać również sprzęt ciężki w postaci uniwersalnych koparek „Konsomolec”, maszyn do wyko-

---

34. Referat dowódcy kijowskiego Specjalnego OW generała armii G. K. Żukowa [w:] *Armia Czerwona w Przededniu Najcięższej Próby (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 23 – 31 grudnia 1940 r.* Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Budziński J., Grzelak Cz., Matuszak Z., Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2006 r., s. 198

35. Referat dowódcy Moskiewskiego OW generała armii I.W. Tulianowa [w:] *Armia Czerwona w latach 1940 - 1941 (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 23 – 31 grudnia 1940 r.* Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Budziński J., Grzelak Cz., Matuszak Z., Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2007 r. str. 18

36. Improvizowana mina lądowa z użyciem środków zastępczych ( granatów, niewypałów, beczek z benzyną) mogła być odpalane zdalnie lub pod wpływem nacisku.

37. Referat szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej generała K. A. Mierieckowa [w:] *Armia Czerwona w Przededniu Najcięższej Próby (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 23 – 31 grudnia 1940 r.* Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Budziński J., Grzelak Cz., Matuszak Z., Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2006 r., str. 39

nywania okopów (okopokopatiel) oraz skarp (eskarpirówki), równiarek (grejdery), urządzeń do budowy zapór z drutu kolczastego i pił mechanicznych do wykonania zasieków. Zwiększeniu miała ulec głębokość pasa przesłaniania z 10 – 15 km do 20 – 40 km i więcej. Do obrony pasa przesłaniania zamierzano użycie oddziałów zaporowych (zagrażdżeniye) i oddziałów wydzielonych. Zakładano użycie dużej ilości środków przeciwpancernych, artylerii oraz lotnictwa. W założeniu miało to dać czas na przygotowanie głównej pozycji obrony. Planowano również utworzenie pozycji ryglowych oraz rubieży przeciwpancernych. Wszystkie te ambitne założenia w praktyce ze względu na środki jak i czas zostały bardzo mocno ograniczone, a część z nich pozostała wyłącznie na papierze.

Wystąpienia kadry dowódczej zawierały wiele krytycznych uwag na temat niskiego wyszkolenia bojowego żołnierzy jednostek fortecznych. Dowódca artylerii Kijowskiego Specjalnego OW generał N. D. Jakowlew: *„zwracał uwagę na to, że bojowy beton sam w sobie jest bezwartościowy, jeżeli artyleria zamknięta w nim, nie będzie przedstawiać wysokiej klasy wyszkolenia bojowego [...] Nie można ukrywać grzechu do RU (Rejon Umocniony) przydzielamy średniaków, a nie doskonałe kadry.”*<sup>38</sup> Podobnego zdania był dowódca 1. Armii FDW generał - major M. M. Popow: *„Uważam, że kierownictwo przygotowaniem bojowym rejonów umocnionych pozostawia wiele do życzenia. Jeżeli wojna z białożołtymi dała duże doświadczenie praktyczne w sprawach przełamania rejonów umocnionych, to nie mniejsze doświadczenie otrzymano i w sprawach obrony rejonów umocnionych. To jednak mało przetwarza się w życiu. Nasze RU wymagają, jeśli nie regulaminów RU, to w skrajnym przypadku instrukcji RU. Obecnie większość naszych rejonów umocnionych żyje przeszłością, uprawia samowolę i sztuka umocnienia i obrony nie została podniesiona na odpowiedni poziom.”*<sup>39</sup>

Zwracano też uwagę na niski poziom „rewolucyjnej czujności” przy budowie umocnień. *„Niekiedy wiedząc o nastrojach antysowieckich, nasi towarzysze nie podejmują koniecznych środków. W jednej z jednostek budowlanych znajdowali się przy pracach obronnych dwaj czerwonoarmiści, którzy okazywali nastawienie antysowieckie i skupiali wokół siebie niezadowolonych. Kiedy ci dwaj ludzie zdezertowali, okazało się, że w sztabie jednostki i aparacie politycznemu było wiadomo o wszystkich tych nastrojach i o tym, że ludzie ci posiadają za granicą krew-*

38. Referat dowódcy Kijowskiego Specjalnego OW generała lejtnanta artylerii N. D. Jakowlewa [w:] *Armia Czerwona w Przededniu Najcięższej Próby (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 23 – 31 grudnia 1940 r. Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Budziński J., Grzelak Cz., Matuszak Z., Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2006 r., str. 88*

39. Wystąpienie M.M Popow, generał – major, dowódca 1. Armii FDW [w:] *Armia Czerwona w Przededniu Najcięższej Próby (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 23 – 31 grudnia 1940 r. Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Budziński J., Grzelak Cz., Matuszak Z., Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2006 r., str. 132 - 133*

nych. Pomimo to, wzięto ich do prac obronnych, trzymano w pobliżu granicy.”<sup>40</sup> mówił w swoim wystąpieniu N. N Waszugin, komisarz korpusu (generał – lejtnant) członek rady wojennej Kijowskiego Specjalnego OW.

Po upadku Francji w czerwcu 1940 r. jedyną potęgą w Europie mogącą zagrozić hegemonii hitlerowskich Niemiec pozostał Związek Radziecki. W obawie przed nagłą i niepodziwaną agresją dotychczasowego sprzymierzeńca 26 czerwca 1940 roku Ludowy Komisarz Obrony ZSRR rozkazał wznieść ciąg stałych umocnień na zachodniej granicy ZSRR. Linia ta miała się rozciągać od Morza Bałtyckiego aż po łuk Karpat i wchodzić w skład Kijowskiego i Białoruskiego Okręgu Wojskowego. Oprócz podstawowego defensywnego charakteru w przyszłości po odpowiedniej mobilizacji i rozbudowie Armii Czerwonej stanowiłyby pozycje do prowadzenia działań ofensywnych w Europie. Za zrealizowanie tego niezwykle ambitnego założenia fortyfikacyjnego odpowiedzialna była Rada Techniczna przy Głównym Zarządzie Inżynieryjnym Armii Czerwonej, na której czele stał marszałek B. Szaposznikow. Plan przewidywał wybudowanie 13 rejonów umocnionych (RU), na który składały się batalionowe węzły obrony. Każdemu z nich podlegało kilka punktów oporu liczących do 30 schronów bojowych. Obiekty wznoszone w tym czasie były często dwukondygnacyjne, zaawansowane technicznie oraz dobrze uzbrojone zarówno pod kątem zwalczania piechoty nieprzyjaciela jak i broni pancernej (armaty kalibru 45 mm i 75 mm). Prace budowlane były prowadzone praktycznie do samego ataku Niemców w czerwcu 1941 r. Pochłaniały one olbrzymią ilość materiałów i specjalistycznego wyposażenia, w związku z czym przemysł Związku Radzieckiego nie mógł sprostać zapotrzebowaniu i nadażyć z ich bieżącym dostarczaniem do wznoszonych schronów. W celu wzmocnienia obrony niegotowych pozycji, poszczególne sztaby inżynieryjne otrzymały 14 kwietnia 1941 r. projekty uproszczonych, jednoizbowych schronów bojowych przeznaczonych dla ciężkich karabinów maszynowych oraz polowych dział przeciwpancernych.<sup>41</sup>

Obiekty te niewielkich rozmiarów nie wymagały skomplikowanego uzbrojenia jak i obsługi wyszkolonych oddziałów fortecznych. W oparciu o nie walki mogły prowadzić jednostki liniowe, bowiem rezygnując z kosztownych pancerzy przystosowano je do użycia uzbrojenia polowego (np. wtaczanych do środka armat przeciwpancernych). Czas wylania takiego obiektu był stosunkowo krótki i nie przekraczał tygodnia

---

40. Wystąpienie N. N Waszugin, komisarz korpusu (generał – lejtnant) członek rady wojennej Kijowskiego Specjalnego OW [w:] *Armia Czerwona w Przededniu Najcięższej Próby (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 23 – 31 grudnia 1940 r.* Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Budziński J., Grzelak Cz., Matuszak Z., Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2006

41. Wesołowski T., *Linia Mołotowa. Sowieckie fortyfikacje graniczne z lat 1939 -1941 na przykładzie 62. Brzeskiego rejonu umocnionego*, Białystok 2001. s. 124

w przeciwieństwie do większych schronów, których cykl składał się z 12 etapów. Teren budowy ogrodzony był 3 metrowym płotem utrudniającym postronnym osobom rozpoznanie, natomiast beton dostarczany był z betoniarni wznoszonych w pobliżu głównych punktów oporu. Natomiast przy obiektach jednokondygnacyjnych składy materiałów jak i betoniarnie lokalizowano w pobliżu budowanego obiektu. Sytuacja taka miała miejsce np. w miejscowości Wylewa, gdzie Rosjanie przechowywali materiały budowlane (worki z cementem, pręty zbrojeniowe) w szopie gospodarstwa przy którym znajduje się schron.<sup>42</sup> Przeciętny czas wykonania takiego obiektu nie przekraczał tygodnia.<sup>43</sup>

Do prac nie wymagających zachowania tajemnicy wojskowej wykorzystywano miejscową ludność. Jak wspomina Michał Woźny: *„Każda wieś musiała wysłać iluś robotników do prac przy kopaniu umocnień ziemnych. Podobnie było w Radawie. Wraz z kilkunastu innymi ludźmi skierowany zostałem do Ryszkowej Woli. Moje narzędzia to łopata i kilof. [...] Nie było łatwo, kopaliśmy chyba rowy przeciwczołgowe, ziemia [była] gliniasta i wysuszona, trzeba było wiele nabić się kilofem aby wywieźć taczkę tego urobku. Spaliśmy w gospodarskich stodołach. Można powiedzieć, że nakrywaliśmy się słomą i jedliśmy siano, bo zaopatrzenie w żywność było złe, a chleb przywożono raz w tygodniu. Po dwóch tygodniach kopania zostaliśmy przewiezieni pod Wiązownicę, gdzie mieliśmy zbudować kolejną zaporę przeciwczołgową w pobliżu skrzyżowania szosy Jarosław – Sieniawa i drogi do Radawy”.*<sup>44</sup>

Ostatnie dni przed atakiem niemieckim tak oto relacjonuje Kazimierz Mazur:

*„Widać było, że coś wisi w powietrzu. Wszędzie trwały prace nad umacnianiem terenu, budowano betonowe bunkry, kopano potężne rowy. W każdy poniedziałek jedna osoba z domu odchodziła do kopania rowów strzeleckich, wracała dopiero w sobotę i tak co tydzień”.*<sup>45</sup>

Jednoizbowe schrony bojowe wykorzystywano głównie przy tworzeniu tzw. pasów przesłaniania dla rejonów umocnionych, a na opisywanym terenie pełniły również istotną rolę w pozycjach nadgranicznych wzmacniając strategiczne punkty jak przeprawy czy drogi. Oprócz tego kopano rowy przeciwpancerne, wnoszono liczne fortyfikacje polowe, które wzmacniano odpowiednio zmodyfikowaną i okopaną wersją czołgu T-18 (MS-1) uzbrojonego w działo 45 mm. Zachowane elementy jednego z nich można obecnie oglądać w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie na

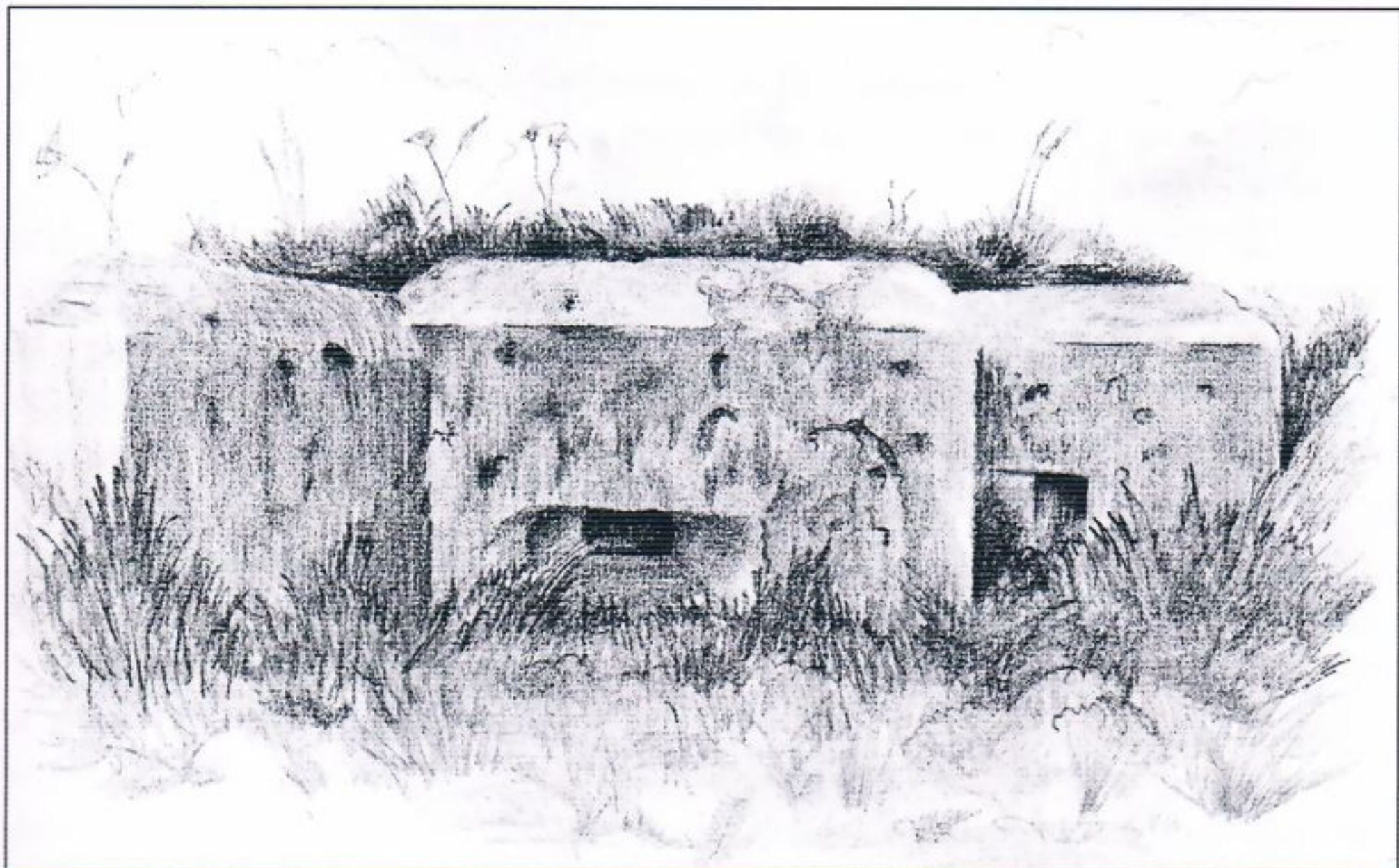
42. Relacja właściciela posesji, na której znajduje się schron w Wylewie Jana Lipniarskiego z dnia 26.02.2011 r.

43. Małysz A., *Schron dla karabinu maszynowego pasa przesłaniania „Linii Mołotowa”*, Militaria XX wieku, nr 3, 2002, str. 64-65.

44. Kuca J., *Opowieści...* cz 2, s. 200 - 201

45. Kuca J., *Opowieści...* cz 1, s. 185

Forcie Sadyba i zostały wydobyte w 1996 roku w miejscowości Leżachów przez J. Sadowskiego<sup>46</sup>



*Schron bojowy w Futorach*



*Schron bojowy w Woli Mołodyckiej*

46. Sadowski J., „forteczny” czołg”. Spotkania z zabytkami, 1999 r. nr 3. s. 24

## OKUPACJA SOWIECKA 1939 - 1941 NA TERENIE SIENIAWY WE WSPOMNIENIACH KAZIMIERZA CZYŻA<sup>47</sup>

*(...) Jak przyszli ruscy to byli jak anioły. Mówili, że przychodzą nas wyzwolić. W Sieniawie nie było dużo wojska bo nie było mostu. W okolicach Jarosławia było mnóstwo wojska.*

*(...) Zasięki z drutu kolczastego znajdowały się na samym brzegu Sanu gdyż dalej rosły łązy. Tam gdzie znajdują się obecne magazyny GS – kie był skład drzewny, który prowadził Żyd o nazwisku Zambach. W tym składzie były pełno drzewa i dąb i sosna jakie tylko rosną w lesie. Żyd ten zakupywał całe kwatery w lesie i to drzewo tam składował. Jak przyszli ruscy to było z czego wybrać. Jak szedłem z miasta do Wylewy, w której wtedy mieszkałem do podszedłem tam na chwilę. Przy ciosaniu słupów granicznych pracował mój kuzyn o nazwisku Cygan i jeszcze jeden z Pigan, którego nazwiska nie pamiętam. Po chwili przyszedł Rosjanin odpowiedzialny za wykonanie tych słupów i powiedział - Zdrastwujcie. Po czym Rosjanin spytał się - słyszaj czy te słupy będą stały 100 hoda. Ja sobie wtedy pomyślałem to Wyście tu na tyle przyszli. Po wyciosaniu słupów porozwozili je wzdłuż granicy i rozstawiali co kilkadziesiąt metrów i ogrodzili drutami. Przed drutami był pas szerokości w zależności jak dało się orać 10 -15 metrów. Do orania najęli gospodarzy, którzy w ramach szarwarków, ten pas orali i bronowali żeby widoczne były ślady.*

*(...) Wzdłuż granicy patrole poruszały się pieszo i konno. Łąkami wyznaczona była trasa patroli i tamtędy chodzili. Patrole były dwu osobowe. Czasami było widać też po drugiej stronie Sanu patrole niemieckie. Na zastawie w Klauzówce niedaleko cegielni był postój tych patroli i w nadleśnictwie w Rudce.*

*(...) Budowa schronu w Sieniawie trwała może 1, 5 doby. Na miejsce jego lokalizacji zwozili materiały piach, cement, zbrojenie na ciężarówkach, a materiały były w specjalnych skrzyniach. Schron stawiano na placu przy Młynie a jego teren nie był ogrodzony. Widziałem jak robili szalunki i jak go smołowali aby zapobiec przeciekaniu. Ściany były pomalowane na zielono a od góry była smoła. (Badania terenowe z 11. 11. 2011 r. potwierdziły, że na schronach w Sieniawie, Dobrej i Oleszycach znajdują się resztki zielonej farby szczególnie widoczne w strzelnicy i przelotni - przyp. autorzy). Pod schron nie kopano ziemi, tam było wgłębienie i tam go postawili. Jak postawili schron to nikogo przy nim nie było, widocznie czekali aż będzie wojna. Obiekt ten budowało wojsko. W sąsiedztwie nie było żadnych okopów,*

47. Relacja Kazimierza Czyża urodzonego 01. 01. 1916 roku, z dnia 11. 11. 2011 r. Nagranie cyfrowe w zbiorach autorów.

obiektów drewniano – ziemnych, rowów przeciwczołgowych. Według mojej wiedzy umocnienia takie powstawały w okolicach Szówska. Ludzie z Sieniawy jeździli tam pracować przy umocnieniach, w stronę Koniaczowa i Stubna. W Sieniawie nie było wież obserwacyjnych. Wieża taka zwana „wyżka” znajdowała się prawdopodobnie na odcinku Sanu z Lubienią. Niektóre osoby to wspominają.

Rosjanie ubrani byli w szynele, niektórzy mieli azjatyckie twarze. Poruszali się na małych konikach. Koniki te miały parcianą uprząż.

Za Piganami na Kępie pięć domów stało. Ludzi stamtąd wywieźli, a domy zostały rozebrane. Jak ludzie powracali to musieli na nowo te domy stawiać.

W czasie wyborów nie było okna, bramy, płotu, na których nie było afiszu. Wszędzie był napis, że „Wszyscy głosujemy na towarzysza Borysa”. Wszyscy mówili, że ten Borys pochodzi z okolic Dębna. Po chorych przyjechali furmanką i musieli podpisać, że głosują na towarzysza Borysa.

Z tow. Borysem miałem jeszcze jedną sposobność. Otrzymałem od rodziny Jazienickich walizkę na przechowanie. W czasie gdy niosłem tę walizkę, zauważył i zatrzymał mnie na ulicy tow. Borys. W celu wyjaśnienia skąd mam i co zawiera wyżej wymieniona walizka zaprowadził mnie do rejonowego urzędu NKWD (urząd ten znajdował się w kamienicy Jazienickich przyp. autorzy) Walizka została mi odebrana i przy mnie otworzona. W środku były książki i mapy. Po złożeniu wyjaśnień zostałem wypuszczony.

Jak przyszli ruscy w sklepach płaciło się rublami, a w sklepach zniknęło wszystko sam ocet został.

W czasie okupacji sowieckiej przekraczałem granice za pośrednictwem osoby, która przeprowadzała Żydów. Wiedział gdzie przejść, Niemców się nie bał tylko Rusków. Przekraczałem granice na Lubaczówce gdy jeszcze nie było zasieków. Przechodziło się rowem obrośniętym krzakami. Przebrałem się u znajomego o nazwisku Płaza, a jego zięć przeprowadził mnie na drugą stronę, cywilne rzeczy wziętem od kolegi Antka.

Pierwszy raz przekroczyłem granicę gdy wracałem z wojny w płaszczu, w całym-mundurze. (pan Kazimierz Czyż służył w 10 pułku artylerii ciężkiej w Pikulicach koło Przemyśla przyp. autorzy)

Tutaj nie było nic. Chciałem sobie kupić cukier, koszule za pieniądze, które mia-

łem z żołądu. Byłem jeszcze w Chłopicach u żony siostry kuzynów. Przy granicy spotkałem się ze szwagrem w Tryńczy. Przeszliśmy granicę za Lubaczówką po lodzie do Leżachowa na tę stronę. Między 9 – 10 można było przejść gdyż, patrol pograniczny wychodził wtedy ze strażnicy w Rudce.

Po uszczelnieniu granicy. Mój teść prowadził interesy z gościem, który był dróżnikiem i przemycał sacharynę. Miał on miejsce, przez które przemycał i nią handlował. Wojsko z Leżachowa, pogranicznicy chodzili i szukali tej drogi przemytu. Osobę tą wzięli za szpiega. Wszystkich co przekraczali granicę brali za szpiegów. Kuli bagnetami wozy w poszukiwaniu tych szpiegów.

## **UMOCNIENIA NADGRANICZNE (ODCINEK WIĄZOWNICA – WOLA MOŁODYCKA)**

Schrony żelbetonowe i umocnienia polowe wzniesione w okolicach Sieniawy zabezpieczały granicę na Sanie oraz zalesione obszary pomiędzy Sieniawą a Oleszycami. Ich głównym zadaniem było ochraniać znajdujące się w miejscowościach Nielepkowice, Manasterz, Leżachów, Ubieszyn brody, mosty i przeprawy promowe. Schrony ulokowane na północ od Sieniawy w Wylewie, Dobrej i Dobczy ryglowały otwarte przestrzenie pomiędzy kompleksem Lasów Sieniawskich, stanowiących naturalną przeszkodę uniemożliwiającą poruszanie się większych związków taktycznych, oraz ważniejsze drogi. Ten ciąg fortyfikacji znajdując się pomiędzy RRU a PRU uzupełniały pozycje obronne. Zdaniem J. Sadowskiego fortyfikacje w okolicach Sieniawy wchodziły w skład PRU stanowiąc jedną z pozycji skrzydłowych.<sup>48</sup> Całość fortyfikacji granicznych ZSRR wchodzących w skład PRU (ok. 150 km miała zabezpieczać kierunek uderzenia niemieckiego na Lwów). Obiekty będące bezpośrednio w pasie granicznym, często budowano w widocznym miejscu spełniały rolę psychologiczną demonstrując siłę sowieckich przygotowań do obrony.

## **PAS PRZESŁANIANIA RAWO – RUSKIEGO REJONU UMOCNIONEGO (ODCINEK ZABIAŁA – CHOTYLUB)**

Na północ od kompleksu Lasów Sieniawskich, wybudowano szereg schronów zaliczanych do pasa przesłaniania Rawo-Ruskiego Rejonu Umocnionego (RRU). Schrony te uzupełniały swoim ogniem otwarte, bezleśne przestrzenie oraz główne drogi. Ostatni z omawianych schronów znajduje się w Chotylubiu poblizu punktu

48. *Fortyfikacje Twierdzy Przemyśl XXV Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego, Przemyśl 6 – 10 Kwietnia 2011, s. 235*



oporu Brusno Nowe RRU. W terenie duża ilość wykopów pod schrony świadczących o tym, że fortyfikacje nie zostały w pełni zrealizowane.

## **TYOLOGIA JEDNOIZBOWYCH SCHRONÓW POZYCJI NADGRANICZNEJ I PASÓW PRZESŁANIA**

### **1. Schron bojowy do ognia bocznego dla ckm.**

Schrony posiadają jedną izbę bojową o wymiarach 2x2 m, do której wejście zabezpieczały drzwi pancerne oraz przelotnia umieszczona z lewej lub z prawej strony obiektu w zależności od kierunku prowadzenia ognia. Uzbrojenie schronu stanowił polowy ckm Maxim wz. 1910/30 kaliber 7,62 mm. Była to zmodyfikowana wersja ckm Maxim wz. 1910, w której uproszczono podstawę oraz przeskalowano celowniki pod nowy nabój 7,62 x 54 R mm z pociskiem ciężkim, mającym lepsze parametry balistyczne przy strzelaniu na dużą odległość. Ckm ten ustawiano na drewnianym stole bezpośrednio przy strzelnicy. W izbie bojowej miał znajdować się ręczny wentylator, siedzenia mocowane do ścian, lampa naftowa lub karbidowa oraz telefon polowy.<sup>49</sup> W trakcie badań terenowych nie stwierdzono jednak żadnych śladów po mocowaniach siedzeń. Przed ostrzałem z przedpola chronił schron wystający od strony strzelnicy orylion. Strop o grubości 1,2 m wzmocniono dwuteownikami rozstawionymi co 30 cm, a przestrzeń pomiędzy nimi zakrywała blacha o grubości 10 mm. Załogę przed odłamkami i fragmentami betonu zabezpieczała dodatkowo siatka anty odpryskowa znajdująca się na ścianach obiektu. Podstawową formą maskowania imitacyjnego stosowaną przez sowiecką szkołę fortyfikacyjną była szkieletowa konstrukcja maskownicza „na pagórek”. Zasadniczą funkcję maskowniczą pełnił odpowiednio wyprofilowany nasyp ziemny, którego zadaniem było upodobnienie schronu do naturalnej, niewielkiej wyniosłości, powszechnie występującym nawet na równinnym terenie. Rzucające cienie, nieosłonięte nasypem ziemnym ściany osłaniane były rozpiętymi siatkami maskowniczymi z roślin bądź sztucznym pokryciem.<sup>50</sup> Do mocowania siatki maskowniczej służyły wbetonowane na zewnątrz stalowe kształtowniki, do których przytwierdzano poziome pręty.<sup>51</sup> Niektóre obiekty pokryto zielonym kamuflażem. Świadkiem użycia kamuflażu na schronie w Sienia-

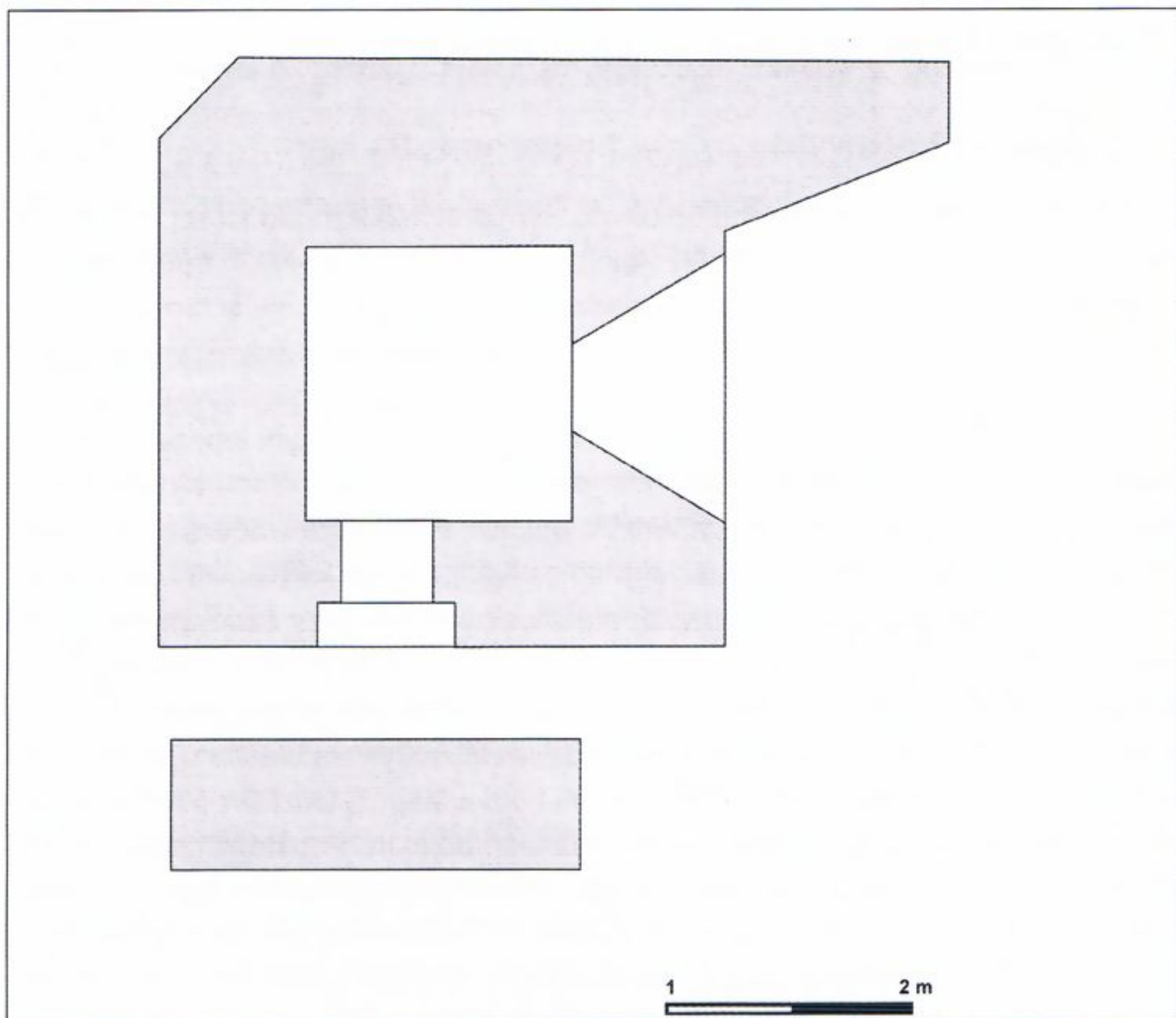
49. Małysz A., *Schron dla karabinu maszynowego...* s. 64-65.

50. Wesółowski T., *Maskowanie schronów bojowych „Linii Mołotowa” w rejonach umocnionych na granicy sowiecko – niemieckiej ( czerwiec 1941 r.)* Zeszyt Naukowy nr 23 Muzeum Wojska w Białymstoku, Białystok 2010 r.

51. Wesółowski T., *Linia Mołotowa. Sowieckie fortyfikacje graniczne...* s. 136

wie jest pan K. Czyż. ( patrz rozdział Okupacja sowiecka 1939 - 1941 na terenie Sieniawy we wspomnieniach Kazimierza Czyża)

Resztki malowania widoczne są w przelotniach i strzelnicach schronów w Sieniawie (nr 6), Dobrej (nr 10), Oleszyce (nr 16).

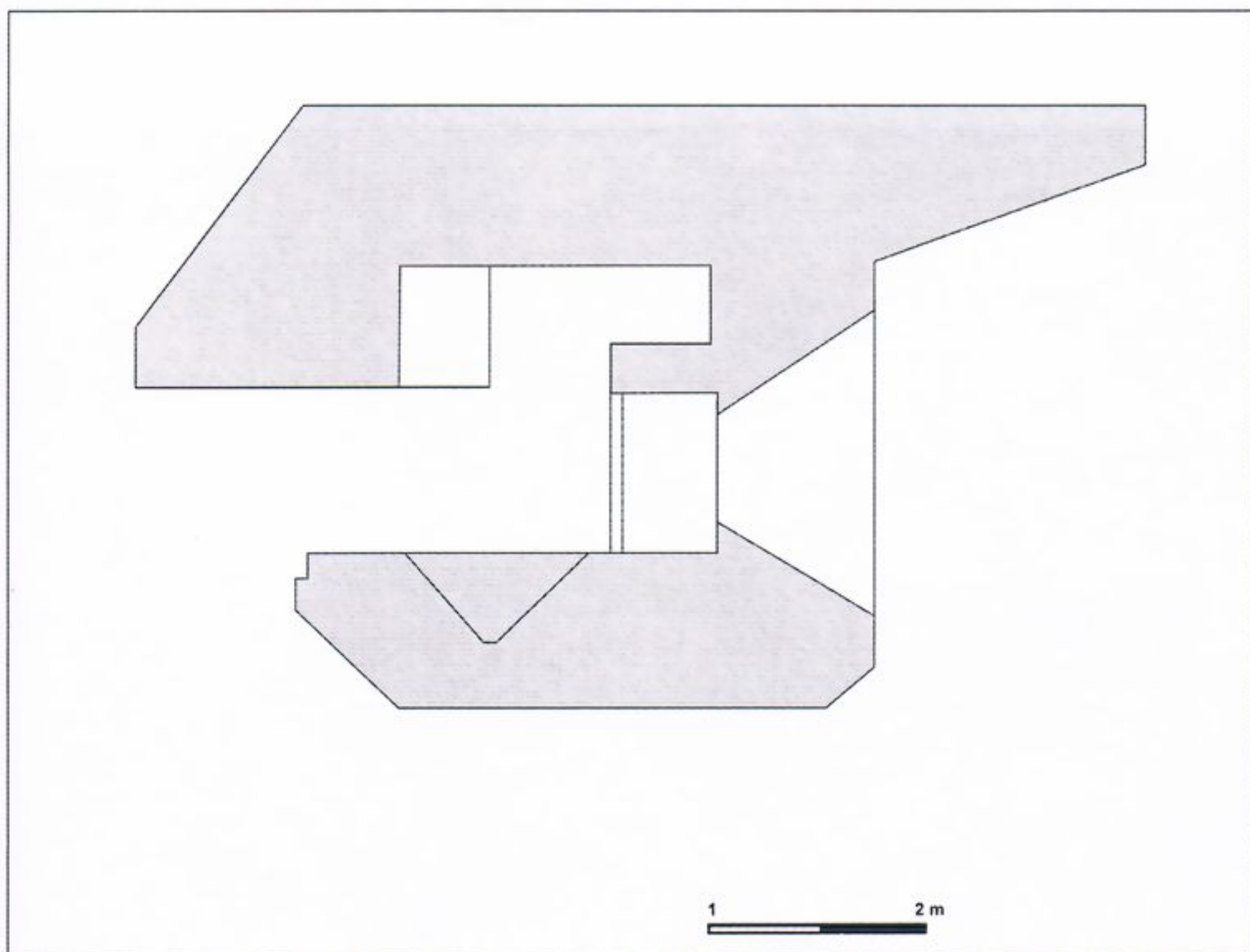


*Schemat schronu do ognia bocznego dla ckm*

## **2. Schron bojowy do ognia bocznego dla dział przeciwpancernego.**

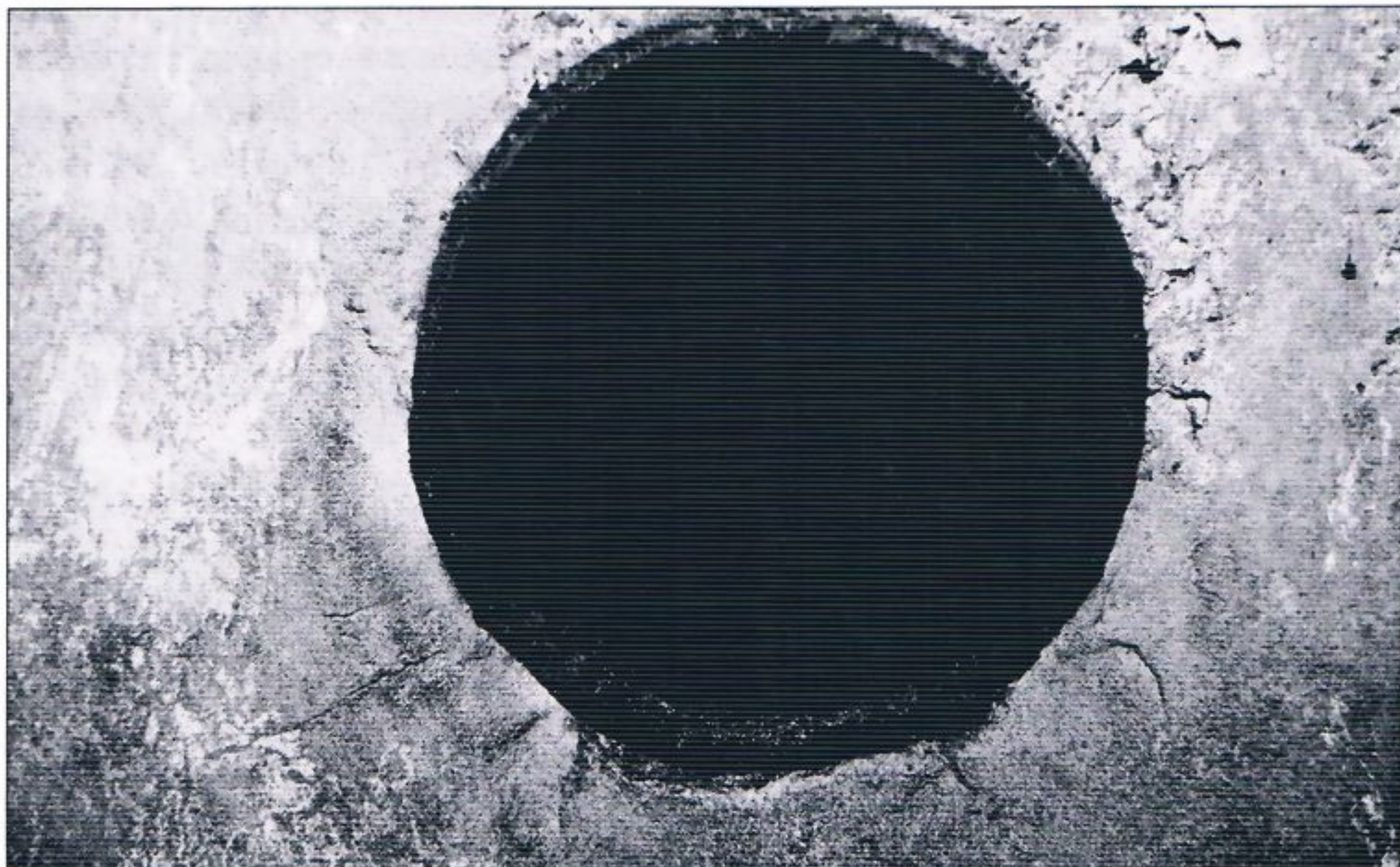
Schrony tego typu posiadają jedną izbę bojową o wymiarach 2 x 2,7 m, w którym zaprojektowano miejsce dla polowego dział przeciwpancernego kalibru 45 mm wz. 1937 (53-K). Była to sowiecka polowa armata przeciwpancerna, którą skonstruował M. Łaginow. Działo powstało z modyfikacji 45 mm armaty ppanc. wz. 1932, która z kolei powstała przez połączenie większości zespołów 37 mm armaty ppanc. wz. 1930 z nową lufą kalibru 45 mm. Pocisk przeciwpancerny wystrzelony z tej arma-

ty przebijał 35 mm pancierz pochylony pod kątem  $60^\circ$  z odległości 500 m, a 28 mm z odległości 1000 m. Działo 53-K było w pierwszej fazie ataku niemieckiego na ZSRR podstawową armatą przeciwpancerną Armii Czerwonej, która 1 czerwca 1941 roku miała na wyposażeniu 7255 sztuk tych dział. Ich użycie bojowe wykazało jednak, że działo 53-K ma zbyt małą przebijalność pancerza czołgów i od 1942 roku było zastępowane przez nowszą armatę M-42. W schronie koła działa znajdowały się w specjalnej ławie betonowej. Lemiesze były chowane: prawy lemiesz wsadzano do trójkątnej wnęki w ścianie, lewy spoczywał na betonowym podeście. Z lewej strony izby bojowej znajduje się również niewielka nisza, służąca jako podręczny skład amunicji. Podobnie jak w przypadku schronu dla ckm, strzelnica nie posiadała pancerza. Zabezpieczenie stanowiły jedynie worki z piaskiem oraz pancierz armaty. Strop obiektu miał grubość 1, 2 m i podobnie jak w przypadku schronu dla ckm wzmocniono go dwuteownikami i blachą, a ściany izby siatką anty odpryskową. Wejście do schronu znajdujące się z tyłu miały zabezpieczać drewniane drzwi obite blachą. Lewą stronę wejścia zabezpieczała przed ostrzałem dodatkowo cofnięta ściana.



*Schemat schronu do ognia bocznego dla działa ppanc.*

## Przykłady wyposażenia schronów jednoizbowowych



*Wylot rury instalacji wentylacyjnej*



*Wnętrze schronu dla działka ppanc. Miejsce dla lemieszy działa*



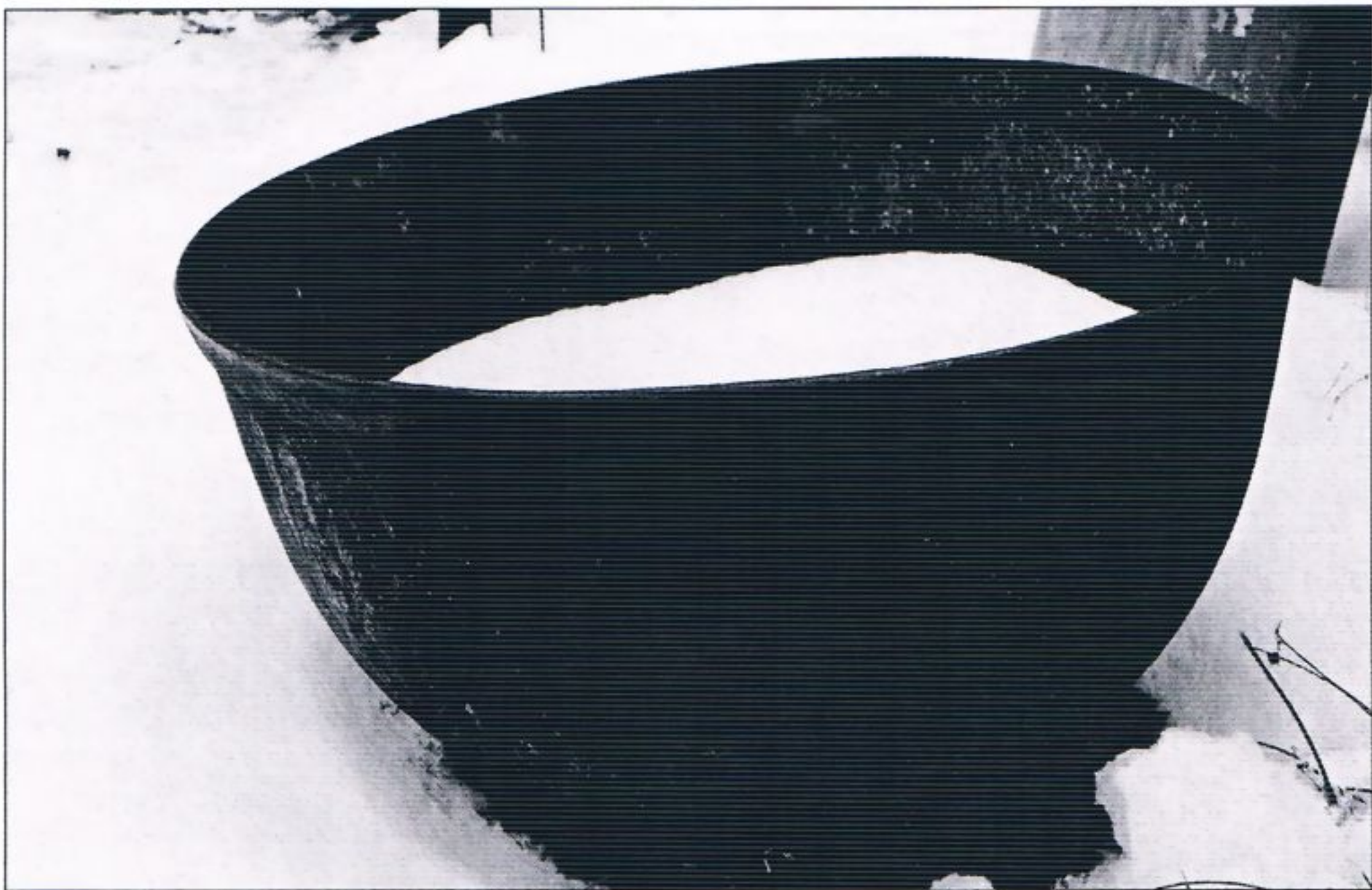
*Wnętrze schronu dla działka panc. Miejsce dla lemieszki działka*



*Wspornik służący do mocowania maskowania schronu*



*Numer inwentarzowy nadawany przez WP*



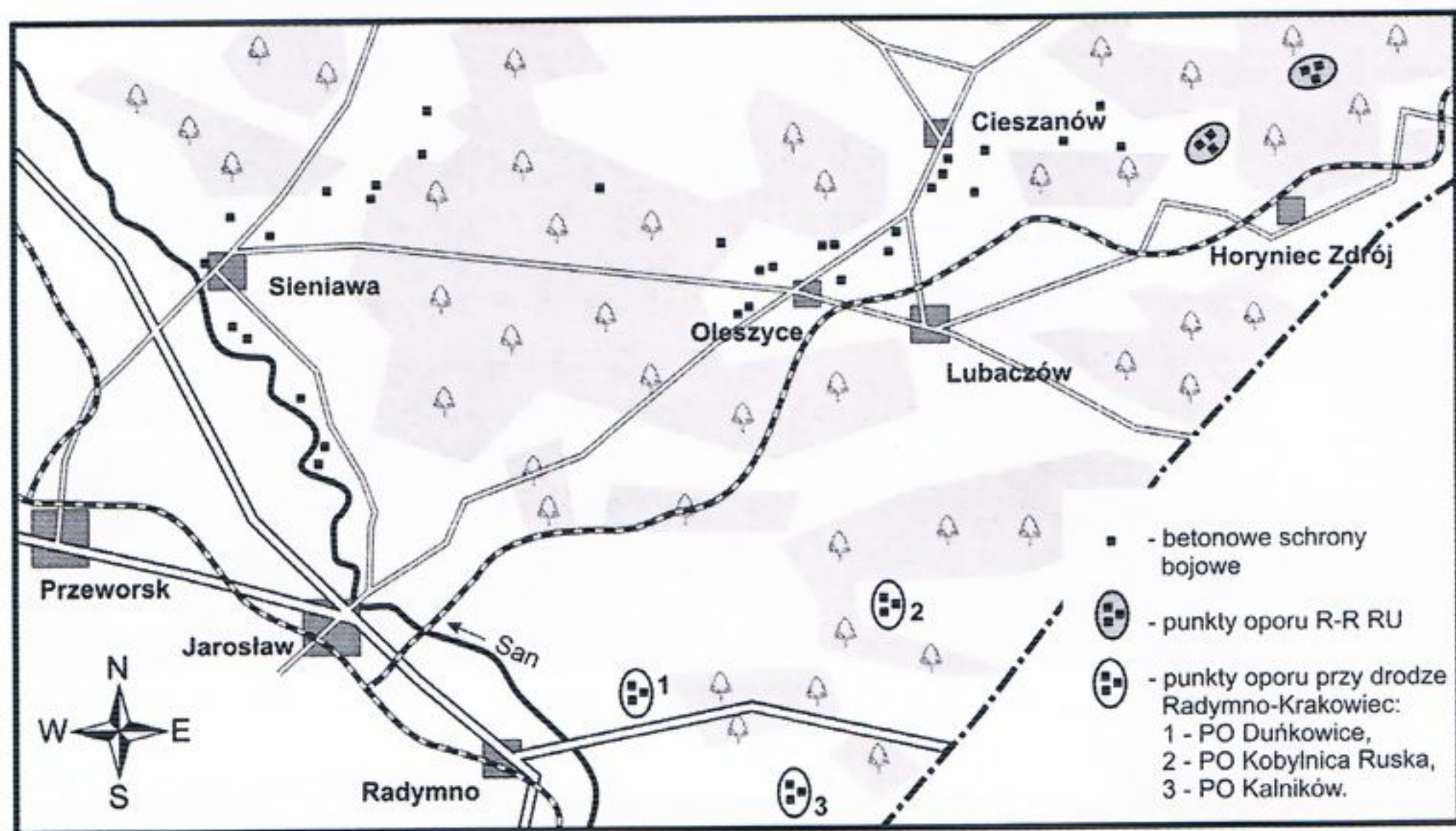
*Zbiornik wykorzystywany do prac betoniarskich przy schronach zbudowanych  
w okolicy Sieniawy*

## UMOCNIENIE W REJONIE DROGI RADYMNO-KRAKOWIEC

Punkty oporu zostały zlokalizowane po obu stronach drogi łączącej Radymno - Krakowiec - Żółkiew. Ten ważny kierunek operacyjny pozwalał nieprzyjacielowi przedostać się na tyły Rawo-Ruskiego i Przemyskiego RU odcinając je od własnych wojsk. Do czerwca 1941 r. wybudowano co najmniej 5 schronów spośród zapewne kilkudziesięciu planowych w ramach 3 samodzielnych punktów oporu. Słabo zaawansowane prace fortyfikacyjne, prowadzone zapewne tuż przed samym wybuchem wojny wiosną 1941 roku umożliwiają jednak postawienie tezy o próbie wzniesienia dwóch linii obrony. Pierwszą stanowiłyby wysunięty PO Duńkowice, drugą natomiast cofnięte nieco PO Kalników i PO Kobylnica Ruska. Prace badawcze prowadzone w przyszłości mogą ujawnić kolejne rejony, gdzie rozpoczęto wstępne prace przygotowawcze jednak nie zdążono wznieść żadnych obiektów. Skromna literatura dotycząca tych terenów oraz brak danych źródłowych nie pozwala na jednoznaczne ich przypisanie do Rawo-Ruskiego lub Przemyskiego RU. Schrony pod względem uproszczonej konstrukcji zbliżone są do wznoszonych na pozycjach tyłowych m.in. Rawo-Ruskiego RU. Są to obiekty kilkuizbowe, jednokondygnacyjne, przeważnie do ognia czołowego, wyposażone w niezależną studnię, maszynownię oraz wyjście ewakuacyjne z pomieszczenia ze strzelnicą obrony wejścia. Pod izbami bojowymi znajdują się niewielkie pomieszczenia na łuski. Do wybuchu wojny nie udało się jednak w pełni tych obiektów wyposażyć. Brakuje m.in. pancerzy peryskopów, drzwi pancernych, w ścianach pełno jest szalunków i kanałów instalacyjnych jednak co ciekawe zdążono zamontować pancerze typu NPS-3 dla ciężkiego karabinu maszynowego Maksim wz. 1910/30 kalibru 7,62. W żadnym z obiektów nie stwierdzono natomiast pancerzy DOT-4 dla armat przeciwpancernych, co może sugerować, że obiekty obrony przeciwpancernej miały być wybudowane w drugiej kolejności.

W punkcie oporu Duńkowice wzniesiono dwa obiekty do ognia czołowego dla 3 ciężkich karabinów maszynowych. Ich bliskie położenie (około 4,5 km) w stosunku do przeprawy mostowej przez San w Radymnie-Zasaniu, nie pozwalało atakującemu na rozwinięcie swoich sił po sforsowaniu rzeki i rygłowało bezpośrednio drogę na Krakowiec. W odległości około 5 km na północ od wspomnianej drogi rozpoczęto wznoszenie PO Kobylnica Ruska, a w podobnej odległości na południe od niej PO Kalników. W tym pierwszym punkcie, na szczycie garbu terenowego wybudowano pojedynczy obiekt do ognia czołowego dla 3 ckm-ów i rozpoczęto prace ziemne przy co najmniej kilku następnych. Świadczą o tym liczne zagłębienia widoczne na mapach tego obszaru, spośród których na skutek działalności rolniczej udało się dotychczas zlokalizować w terenie tylko dwa. Z kolei obiekty PO Kalników zlokali-

zowano na niewielkim wzniesieniu w widłach rzeki Wiszni i Młynówki. Dodatkowo teren ten jest bardzo silnie zabagniony przez co trudny do sforsowania. Wybudowano co najmniej 2 obiekty: do prowadzenia ognia bocznego dla 2 x ckm oraz do ognia czołowego dla 3 ckm. Rozpoczęto wznoszenie kolejnych obiektów, jednak udało się ukończyć tylko część prac ziemnych.



*Położenie schronów na odcinku Radymno – Sieniawa - Oleszyce*



## WALKI

22 czerwca 1941 o godz. 3.15. wojska niemieckie przekroczyły bez wypowiedzenia wojny na całej długości granicę ZSRR realizując operację pod kryptonimem „Barbarossa”. Omawiany odcinek granicy, broniony był jedynie przez WPogr. NKWD pozbawione wsparcia jednostek osłonowych, które miały przejąć główny ciężar prowadzonych walk. Załogi strażnic, zaskoczone zmasowanym niemieckim atakiem jednostek wchodzących w skład 100 Dywizji Zmechanizowanej, 68 i 257 Dywizji Piechoty wycofały się (np. w Wiązownicy, Manasterzu, Sieniawie, Rudce) ponosząc minimalne straty. *W Wiązownicy niemieckie patrole przeprawiły się przez San na pontonach. Po krótkiej wymianie strzałów opanowały sowiecką placówkę graniczną w Wiązownicy, która mieściła się w zabudowaniach folwarku ks. Czartoryskiego. [...] natomiast inne patrole sforsowały rzekę na południe od Wiązownicy z biegiem potoku Wyrwa i oczekiwały pod mostem na drodze Sieniawa – Jarosław na wypłoszonych z Wiązownicy sowieckich pograniczników, którzy uciekali w kierunku pobliskiej „Prykordonnyj Zastawie” w Szówsku – Tarnawcu.*<sup>52</sup> Następnie patrol niemiecki otoczył wieżę obserwacyjną, a ujętego milicjanta po rozbrojeniu puszczono wolno. Żołnierze niemieccy skierowali się dalej na wschód w kierunku wieży strażniczej w Łapajówce.

Tylko nieliczne załogi stawiały krótkotrwały opór - we wsi Michałówka walkę prowadzono ze schronu drewniano – ziemnego, toczyły się również walki o most na Sanie w Radymnie. Dla mieszkańców dużym zaskoczeniem był fakt, że wojska sowieckie nie zorganizowały w zasadzie żadnej obrony w tym rejonie. Nawet schrony bojowe w Wiązownicy, Nielepkowicach, Manasterzu nie zostały obsadzone<sup>53</sup>. Dłuższą walkę podjęła załoga strażnicy przy kaflarni w Szówsku, która uległa dopiero, gdy Niemcy użyli artylerii. Na innych odcinkach granicy podczas ataku niemieckiego w Oleszyczach spłonął pałac Sapiehów (siedziba 4. Komendantury 91. Oddziału Pogranicznego NKWD ). W wyniku pożaru wywołanego przez enkawudzistów spłonęli żywcem przetrzymywani w piwnicach więźniowie. W Futorach broniła się załoga schronu drewniano – ziemnego zabijając 18 Niemców. W Nowym Siole żołnierze strażnicy, tracąc w momencie ataku dowódcę, wytrzymali ataki niemieckie do przedpołudnia. W Starym Siole załoga dobrze przygotowanej do obrony strażnicy, wzmocniona okopami i schronami drewniano – ziemnymi zadała Niemcom duże straty – 24 zabitych. Po zdobyciu strażnicy (zginął komendant i 21 pograniczników), Niemcy zdobyli Lipinę i Zalesie.<sup>54</sup> Wśród głównych przyczyn klęski należy wymienić słabe wyszkole-

52. Kruk J., *Ciemne chmury nad jarosławskim Zasaniem* cz. 2 [w:] „Okrucy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK, nr 19, 1996. , s. 13

53. *Lwowskie pod okupacją...* s. 218

54. Bereza T., Chmielowiec P., Grechuta J., *W cieniu linii...* s. 81

nie kadry dowódczej przetrzebionej na wskutek „czystek stalinowskich”. Ofensywny charakter sowieckiej doktryny wojennej, która miała duży wpływ na brak przygotowania żołnierzy do obrony jak również szereg błędów w rozmieszczeniu jednostek oraz nie ukończenie planowanych na 1941 r. prac fortyfikacyjnych. Czynniki te w sposób znaczący wpłynęły na szybkość przełamania pozycji granicznej. Pozycja ta tylko w nieznaczny sposób opóźniła postępy nacierających dywizji, a obiekty położone wzdłuż drogi Radymno – Krakowiec jak i część schronów bojowych pasa przesłaniania najprawdopodobniej w ogóle nie zostały obsadzone.

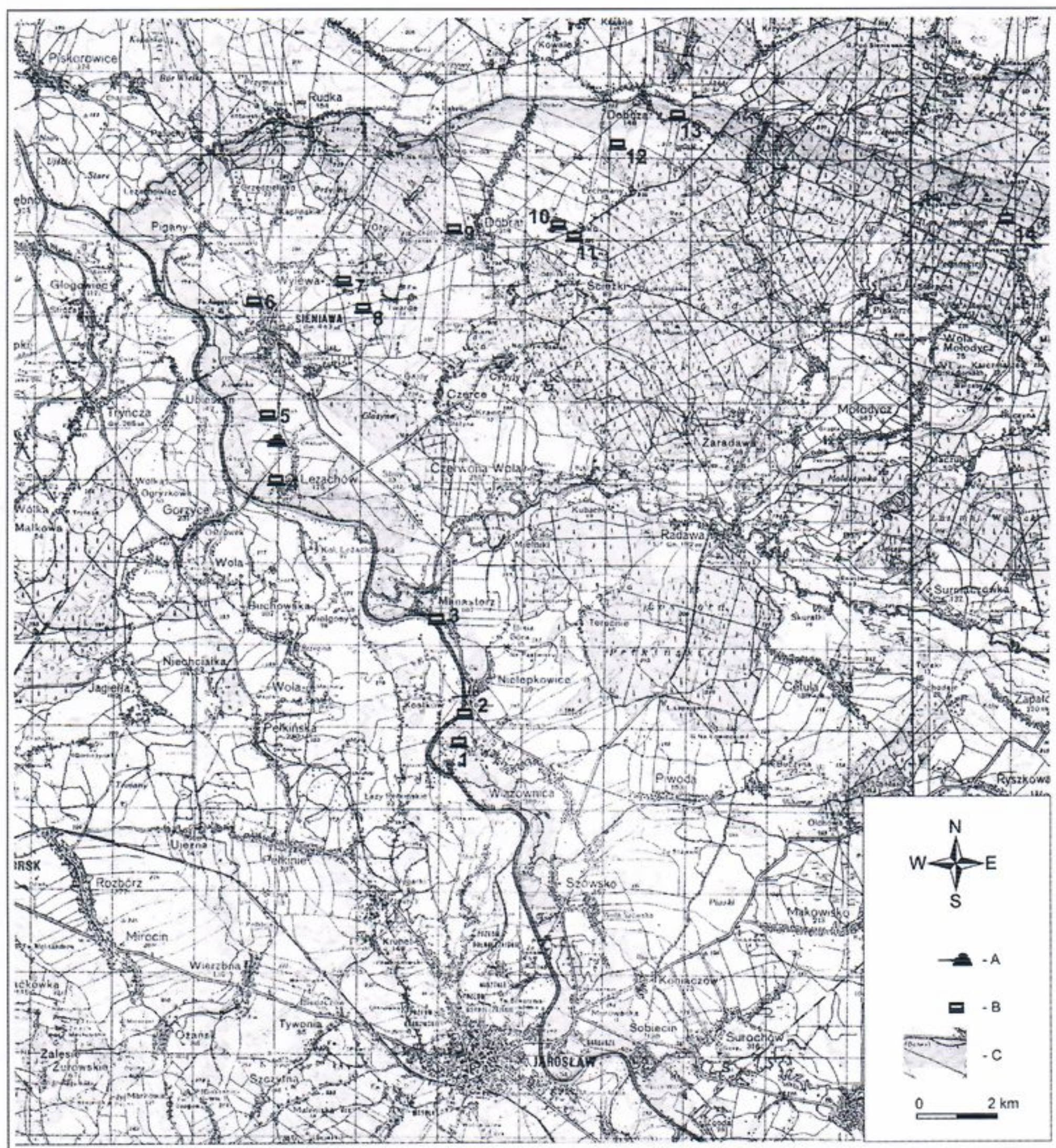
## POWOJENNE LOSY UMOCNIEŃ

Po zdobyciu tzw. fortyfikacji Linii Mołotowa jednostki niemieckie przystąpiły do demontażu wyposażenia i uzbrojenia schronów. Jednocześnie miejscowa ludność zasypywała okopy, rowy przeciwpancerne przeszkadzające w uprawie pól, a porzucone materiały budowlane jak i elementy fortyfikacji były wykorzystywane w gospodarstwach. Przesunięcie linii frontu na wschód było też dobrą okazją do pozyskania broni przez oddziały podziemia m.in. AK.

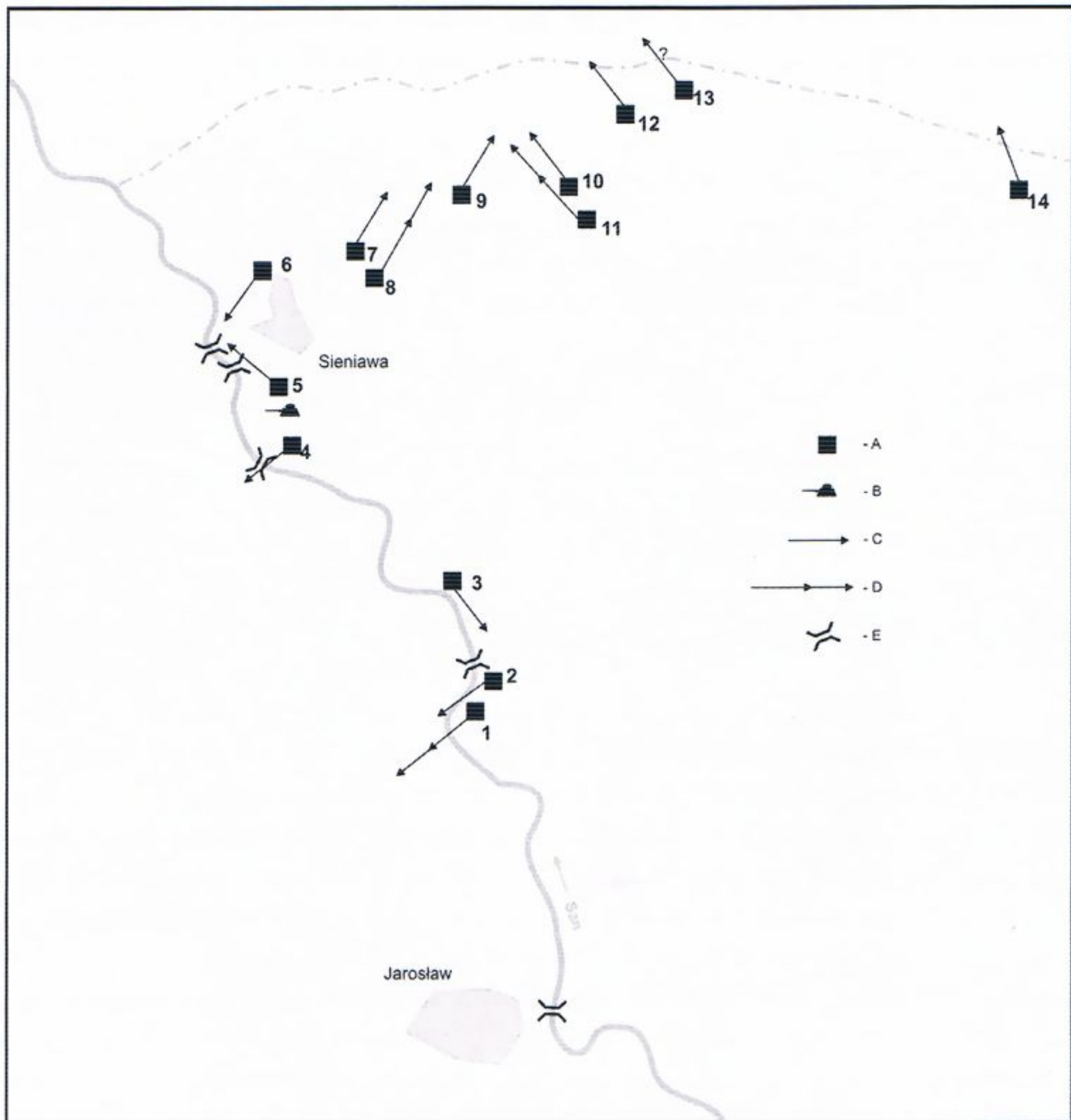
*Ze schronów w Bruśnie pozyskano 3 ckm Maxim, 2 rkm Diegtiariew, kilka karabinów, 2 aparaty telefoniczne. Najwięcej problemów spowodowało odnalezione w jednym z bunkrów działko ppanc. Z pomocą rusznikarza z Łapajówki udało się działko wyjąć i zabezpieczyć. Transportował je Albin Pachla „Rutkowski” wozem pełnym siana (kontygentowym) przez Basznię, Młodów, Starzynę. Dalszy transport odbywał się przez Mazury, Dąbków. Następnie działko przeładowano w gajówce Jana Ruczkała ps. „Podlaski” na wóz dostarczony przez Jana Suronia ps. „Pogoński” i wraz z obstawą przez Nową Groblę, Kozaki, Surmaczówkę, Cetulę dowieziono do Łapajówki i tu w wiadomym miejscu zostało zmagazynowane.<sup>55</sup> Krótki wojenny epizod z ponownym wykorzystaniem niektórych obiektów (np. w Woli Mołodyckiej) jest związany z walkami jakie prowadziło wojsko polskie z partyzantami Ukraińskiej Powstańczej Armii. W latach 50-tych XX wieku schrony zostały zinwentaryzowane w związku z konfliktem w Korei przez oddziały inżynieryjne Wojska Polskiego, które nadały im numery częściowo zachowane do dzisiaj. Obecnie wszystkie opisane schrony stoją opuszczone, w dużej mierze zaśmiecone i jedynie te znajdujące się w pobliżu gospodarstw są doraźnie wykorzystywane. Kilka obiektów służyło również jako miejsca detonowania zalegających w okolicy składów amunicji (np. schron nr 2 w PO Duńkowice).*

55 Agrasiński M., *Konspiracja w...* s. 102

# ZESTAWIENIE SCHRONÓW POZYCJI NADGRANICZNEJ NA ODCINKU WIĄZOWNICA – WOLA MOŁODYCKA



Odcinek Wiazownica-Wola Mołodycka. A – położenie czołgu T-18 (MS-1), B – betonowe schrony bojowe, C – granica Związku Radzieckiego i III Rzeszy.

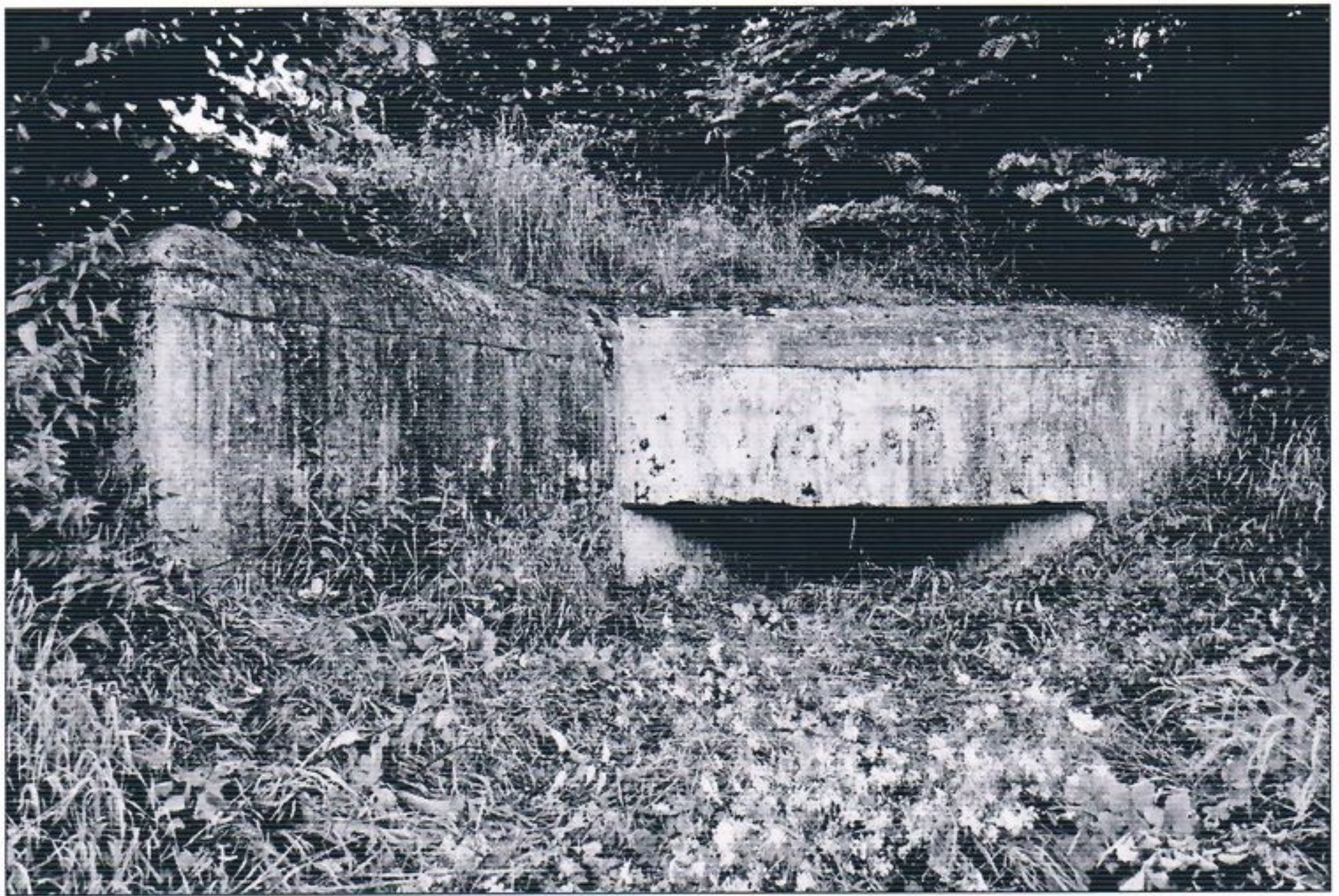


Schematyczne przedstawienia kierunków prowadzenia ognia ze schronów na odcinku Wiazownica-Wola Mołodycka. A – betonowe schrony bojowe, B – lokalizacja czołgu T-18 (MS-1), C – kierunek ognia ckm, D – kierunek ognia z armaty ppanc., E – mosty, brody i przeprawy promowe.

## Wiazownica

### **Schron bojowy dla działka ppanc. (nr 1)**

Do obiektu można dotrzeć skręcając w lewo za cmentarzem. Po dojechaniu do drogi asfaltowej należy kierować się w prawo. Schron znajduje się za ostatnimi zabudowaniami po prawej stronie na wzgórku. Wejście do obiektu jest zasypane ziemią i śmieciami. Do wnętrza można dostać się poprzez strzelnicę. Sektor ostrzału: 150°



1. Schron bojowy dla działka ppanc. w Wiązownicy

## Nielepkowice

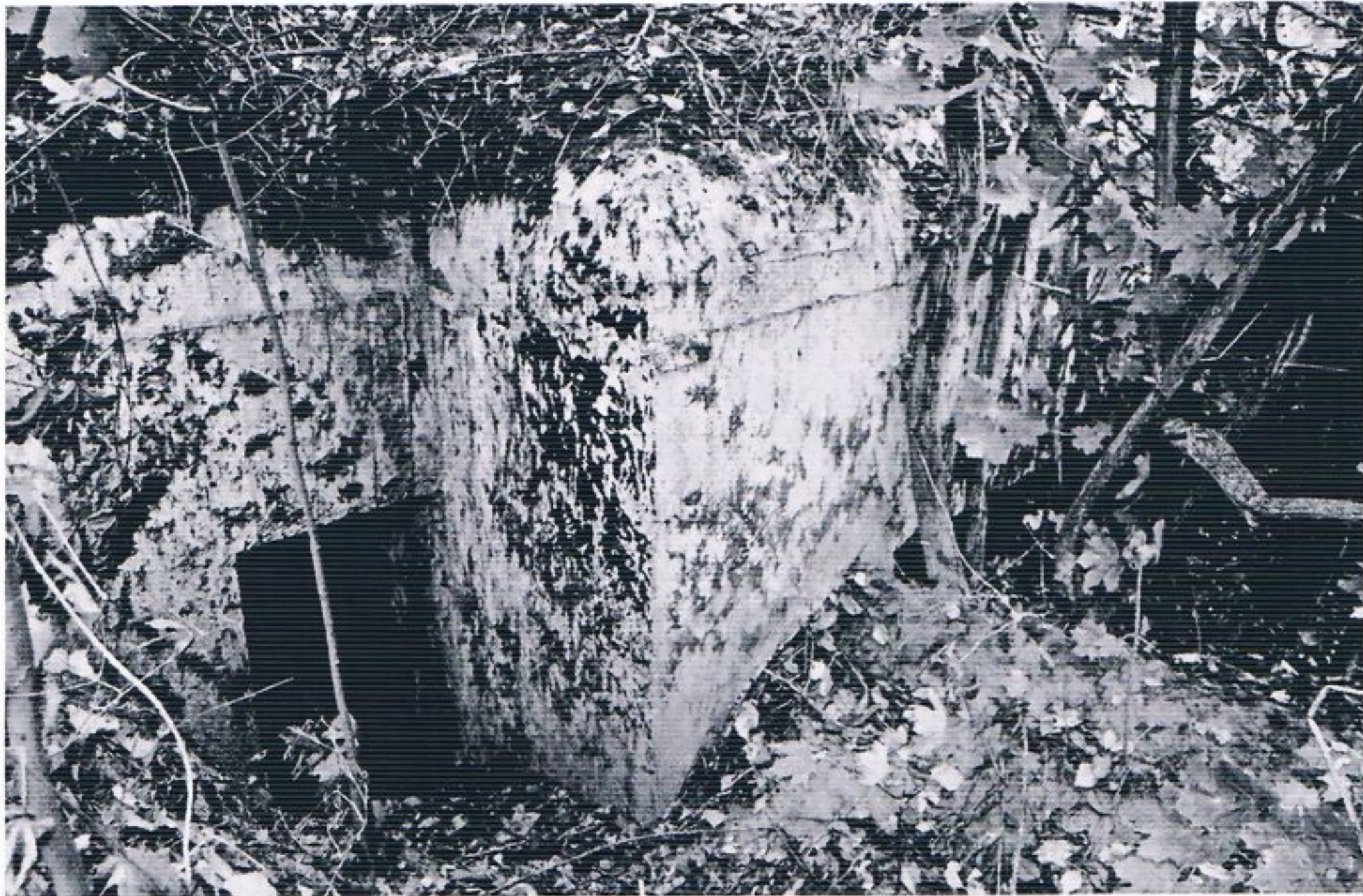
### **Schron bojowy dla ckm (nr 2)**

Aby zwiedzić obiekt najlepiej zatrzymać się przy przystani promowej w Nielepkowicach i iść brzegiem Sanu w górę. Pod ostatni dom, który widzimy na skarpie prowadzi ścieżka pod górę. Obiekt położony jest na wprost wspomnianego domu. Dojście do obiektu utrudniają gęste krzaki co powoduje, że szczególnie w okresie letnim obiekt ten jest całkowicie niewidoczny. Sektor ostrzału: 300°.

## Manasterz

### **Schron bojowy dla ckm (nr 3)**

W miejscowości Manasterz skręcamy z głównej drogi w lewo. Schron znajduje się w zakolu Sanu w sąsiedztwie drogi po lewej stronie. Obiekt jest doskonale widoczny i suchy. Sektor ostrzału: 150°



2. Schron dla ckm. Nielepkowice

## Leżachów

### **Schron bojowy dla ckm (nr 4).**



3. Schron dla ckm. Manasterz

Obiekt ten znajduje się na prywatnej posesji. Odnalezienie go utrudnia fakt, że dobudowano do niego przybudówkę z pustaków z lewej oraz płot z prawej strony. Natomiast od strony Sanu zasłonę stanowi ogrodzenie wraz z sadem owocowym. Przelotnia i strzelnica zakryte są deskami. Jeżeli jednak ktoś zdecyduje się na odnalezienie schronu to najlepiej zatrzymać się przy cerkwi. Znajduje się on między zabudowaniami na wprost. Schron można zwiedzić za zgodą właściciela. Sektor ostrzału 300°.



4. Schron dla ckm. Leżachów

### **Schron bojowy dla ckm (nr 5)**

Obiekt znajduje się na terenie prywatnej posiadłości po lewej stronie drogi prowadzącej z Leżachowa do Sieniawy. Schron jest w bardzo dobrym stanie, częściowo zalany wodą. Według relacji właściciela posesji obiekt posiadał lekkie drzwi pancerne, które na skutek korozji nie zachowały się do dnia dzisiejszego. Sektor ostrzału 80°



*5. Schron dla ckm. Leżachów*

## **Sieniawa**

### **Schron bojowy dla ckm (nr 6).**



*6. Schron dla ckm. Sieniawa*



Obiekt znajduje się na terenie prywatnej firmy przy ulicy Zielonej. Schron można odnaleźć idąc wzdłuż ogrodzenia z prawej strony na końcu w narożniku. Obiekt jest w środku zaśmiecony i okresowo podtapiany wodą. Sektor ostrzału: 300°.

Obiekty w rejonie Sieniawy położone wzdłuż drogi nr 867 z Sieniawy do Oleszyc

## Wylewa

### **Schron bojowy dla ckm (nr 7)**

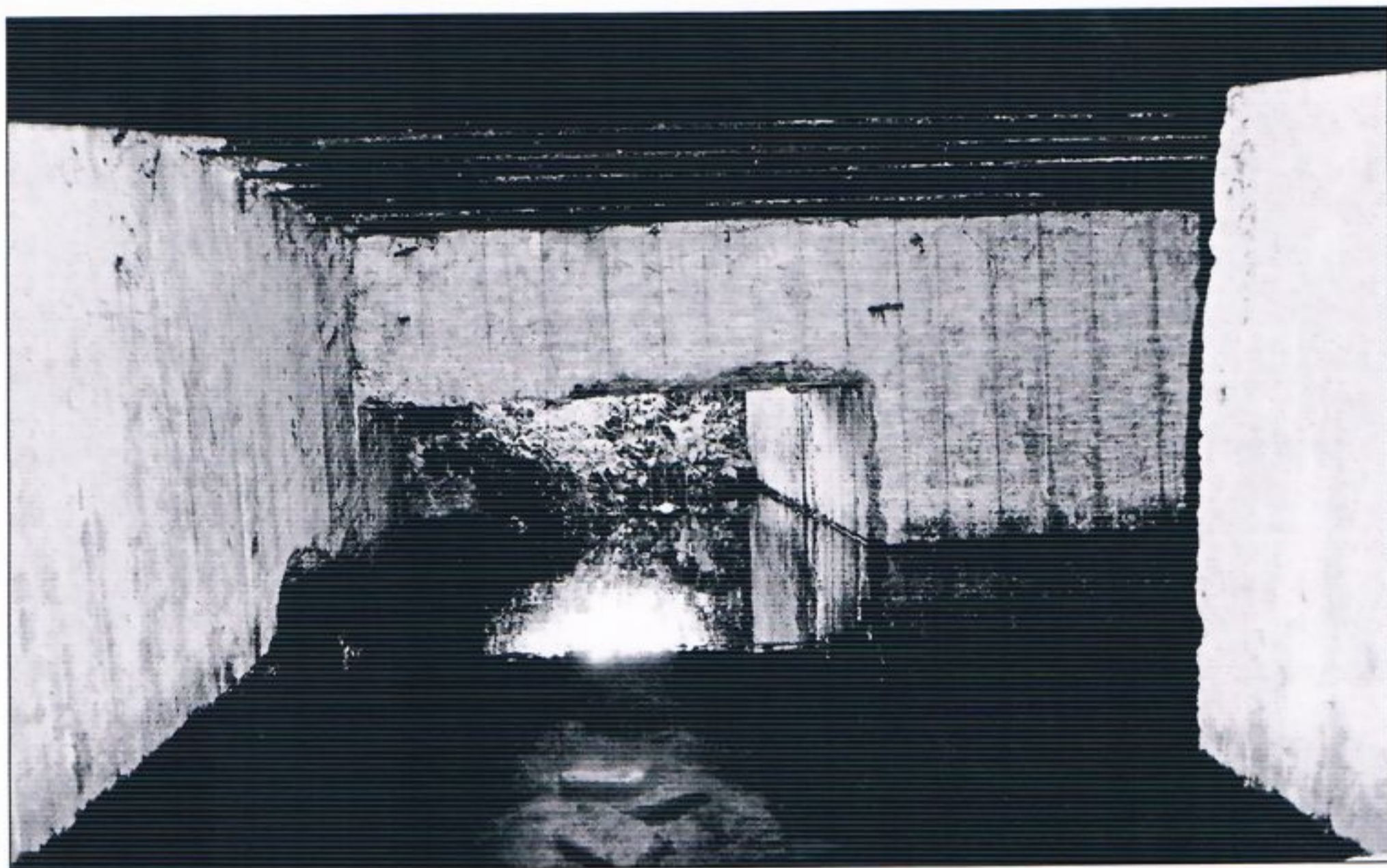


7. Schron dla ckm. Wylewa

Skręcając z głównej drogi za tablicą Wylewa w lewo dojeżdżamy do kolejnego schronu. Znajduje się on na terenie prywatnym. Zwiedzanie schronu nie jest utrudnione, gdyż schron znajduje się w pobliżu domu na nie ogrodzonym terenie. Obok przelotni widoczne są cegły, którymi wojsko polskie podczas prac inwentaryzacyjnych zamurowało przelotnię oraz strzelnicę. W izbie bojowej znajduje się numer inwentaryzacyjny obiektu. Wnętrze jest suche i dostępne. Sektor ostrzału 50°

## Schron bojowy dla działka ppanc. (nr 8)

Aby dotrzeć do schronu trzeba wrócić się do drogi na Oleszyce. Na wysokości tablicy Wylewa po prawej stronie „na górze”<sup>56</sup> znajduje się drugi schron. Jego wnętrze jest stale zalane wodą. Numer inwentaryzacyjny znajduje się z lewej strony w strzelnicy. Sektor ostrzału 60°.



8. Wnętrze zalanego schronu dla działka ppanc. Wylewa

## Dobra

### Schron bojowy dla ckm (nr 9).

Po zwiedzeniu schronów w Wylewie udajemy się drogą na Oleszyce. Następną miejscowością po Wylewie jest Dobra. Przy końcu miejscowości skręcamy w lewo (widoczny cmentarz i kościół)<sup>57</sup>. Jadąc prosto następnie skręcamy w lewo kierując się w stronę domostw znajdujących się przy lesie. Schron znajduje się za zabudowaniami. Tylńa część obiektu nie jest obsypana, a piaszczyste podłoże, na którym się znajduje odsłania szczegóły konstrukcji schronu. Jego wnętrze jest czyste. W otoczeniu schronu zachowały się relikty rowów strzeleckich i okopów. Sektor ostrzału: 300°

56. Określanie stosowane przez miejscową ludność.

57. Dawna murowana cerkiew greckokatolicka, wzniesiona w 1880 r. Obecnie kościół katolicki.



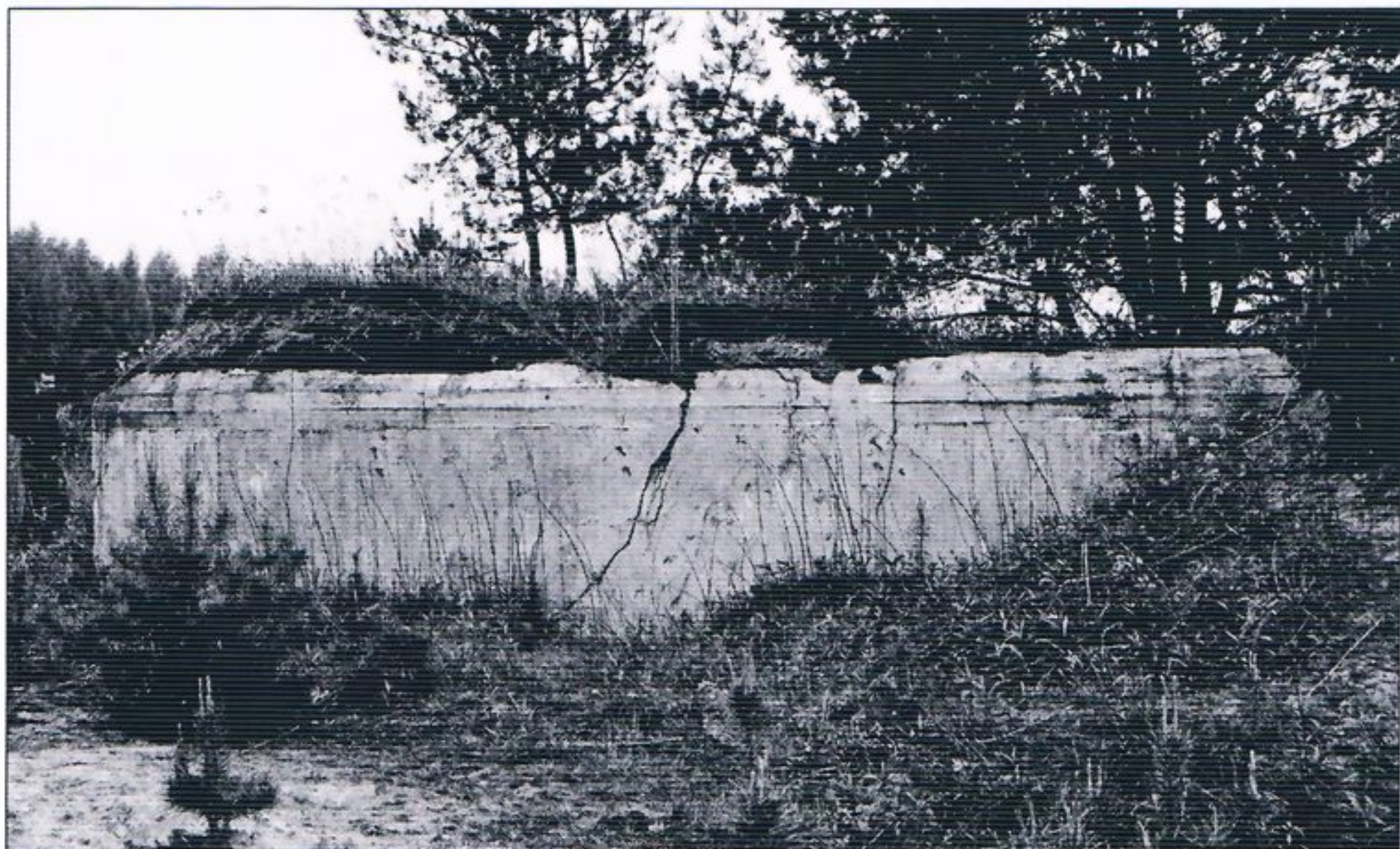
9. Schron dla ckm. Dobra

### Schron bojowy dla ckm (nr 10)



10. Tył schronu dla ckm. Dobra

Żeby zobaczyć dwa kolejne schrony należy wrócić na drogę asfaltową i pojechać nią dalej prosto. Po prawej stronie znajduje się kapliczka. Obok niej skręcamy w prawo w drogę gruntową biegnącą w stronę lasu. Pierwszy obiekt znajduje się przy drodze po prawej stronie. W sporządzonym w książce – *W cieniu linii Mołotowa* i opracowanym przez T. Berezę zestawieniu obiekt ten figuruje jako wysadzony przez WP podczas akcji przeciwko UPA.<sup>58</sup> Obiekt jest jednak w stanie nienaruszonym. Na schronie znajdują się napisy: „teren prywatny” oraz „zakaz wstępu”. W wnętrzu strzelnicy oraz na ścianach izby bojowej zachowały się ślady kamuflażu. Sektor ostrzału: 280°



11. Ściana boczna z orylionem wsadzonego schronu dla działka ppanc. Dobra

### **Schron bojowy dla działka ppanc. (nr 11)**

Obiekt ten sąsiaduje ze schronem dla ckm (nr 10). Jest on częściowo wysadzony. Zachowała się w całości ściana boczna z „orylionem”.  
Sektor ostrzału 280°

Po powrocie na drogę gruntową kierując się ścieżką na prawo można odnaleźć duży fragment betonowego bloku. Jest to kawałek wysadzonego schronu (nr 11) Odległość od niego może sugerować, że ktoś próbował ten fragment przetransportować i wykorzystać.

58. Bereza T., Chmielowiec P., Grechuta J., *W cieniu linii...* s. 151



*Fragment wysadzonego schronu dla działka ppanc. odnaleziony na jednej ze ścieżek.*

## **Dobcza**

### **Schron bojowy dla ckm (nr 12)**

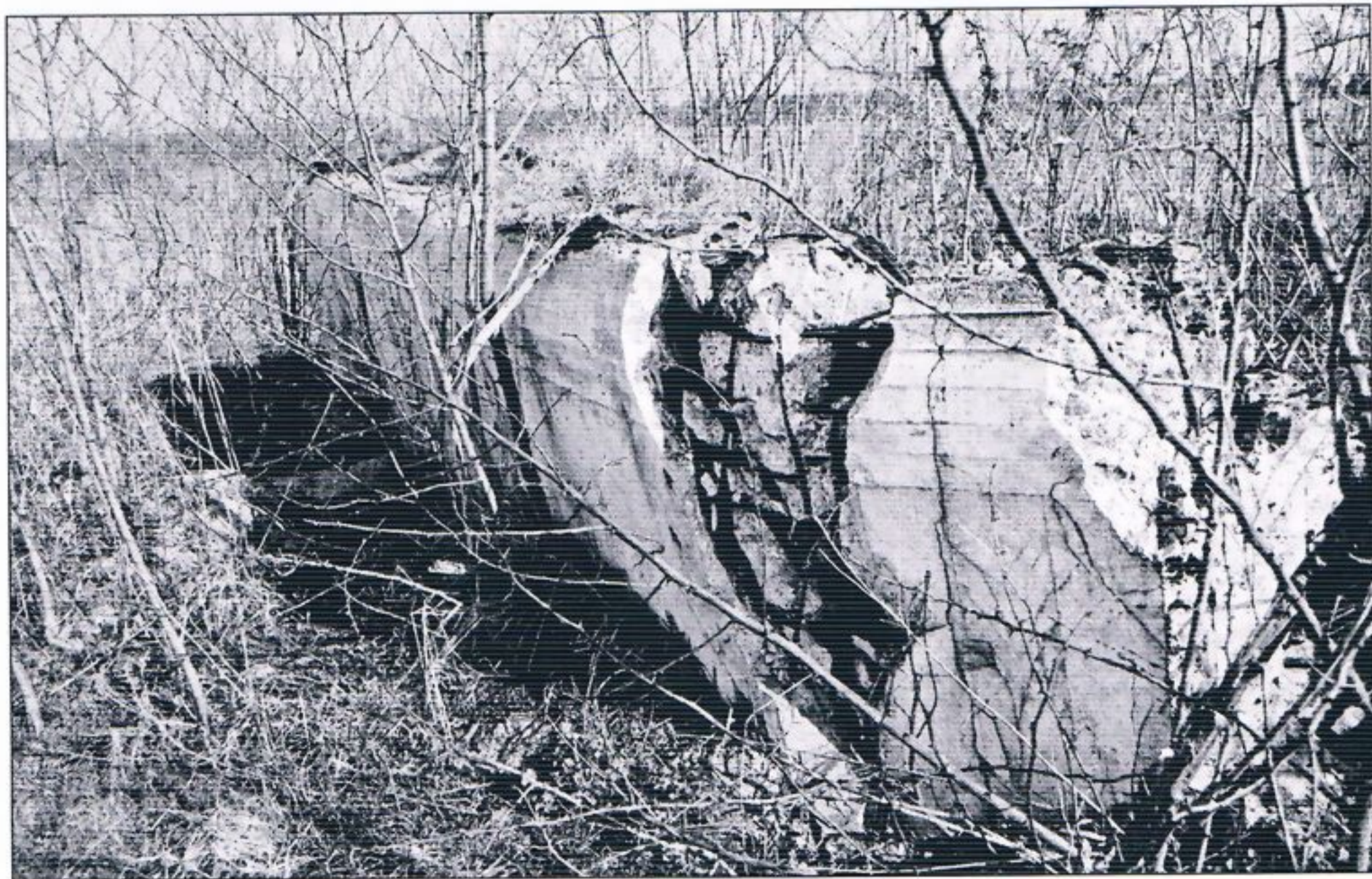
Do obiektu można dotrzeć kierując się od wyżej wymienionych schronów w Dobrej drogą gruntową prowadzącą wzdłuż ściany lasu. Gdy las się kończy po prawej stronie znajduje się miejsce, z którego wydobywany jest piasek. W jego niedalekim sąsiedztwie znajduje się wysadzony schron (nr 12). Zachowały się fundamenty schronu, a obok leży w całości ściana wraz ze strzelnicą i orylionem. Wracając na drogę, która szliśmy wzdłuż lasu kierujemy się dalej w stronę zabudowań w Dobczy. W miejscowości tej znajduje się budynek dawnej szkoły podstawowej, w którym mieściła się strażnica nr 1, 92 Oddziału Pogranicznego. Dowódcą strażnicy był St. lejtn. Grigorij Ridczenko a jego zastępcą mł. Lejtn. Koszyczkin.<sup>59</sup> Relikty wysadzonego schronu (nr 13) znajdują się za zabudowaniami po lewej stronie. Dostać się do nich można skręcając w lewo, w drogę prowadzącą do pól uprawnych. Sektor ostrzału 300°

59. *Tamże* str. 33 - Tabela nr 3 Strażnice 92. Oddziału Pogranicznego na przedpolu 6 Armii. Stan na 21 czerwca 1941 r.



12. Relikty wysadzonego schronu dla ckm. Dobcza

### **Schron bojowy dla ckm (nr 13).**



13. Relikty wysadzonego schronu dla ckm. Dobcza

Drugi ze schronów w Dobczy (nr 13) znajduje się na końcu wsi za tablicą Dobcza po prawej stronie w niewielkiej kępie krzaków. W sezonie letnim schron jest niewidoczny. Otacza go pole uprawne. Przy wyjeździe ze wsi w stronę miejscowości Pawłowa należy skręcić w lewo obok zabudowań spółdzielni rolniczej. Droga ta (kiedyś asfaltowa) prowadzi w stronę lasu, gdzie obok piaskowni odnaleźć można obiekt (nr 12, patrz opis powyżej). Obok obiektu na skraju lasu zachowane stanowiska strzeleckie. Sektor ostrzału 80°

## Wola Mołodycka

### **Schron bojowy dla ckm (nr 14).**

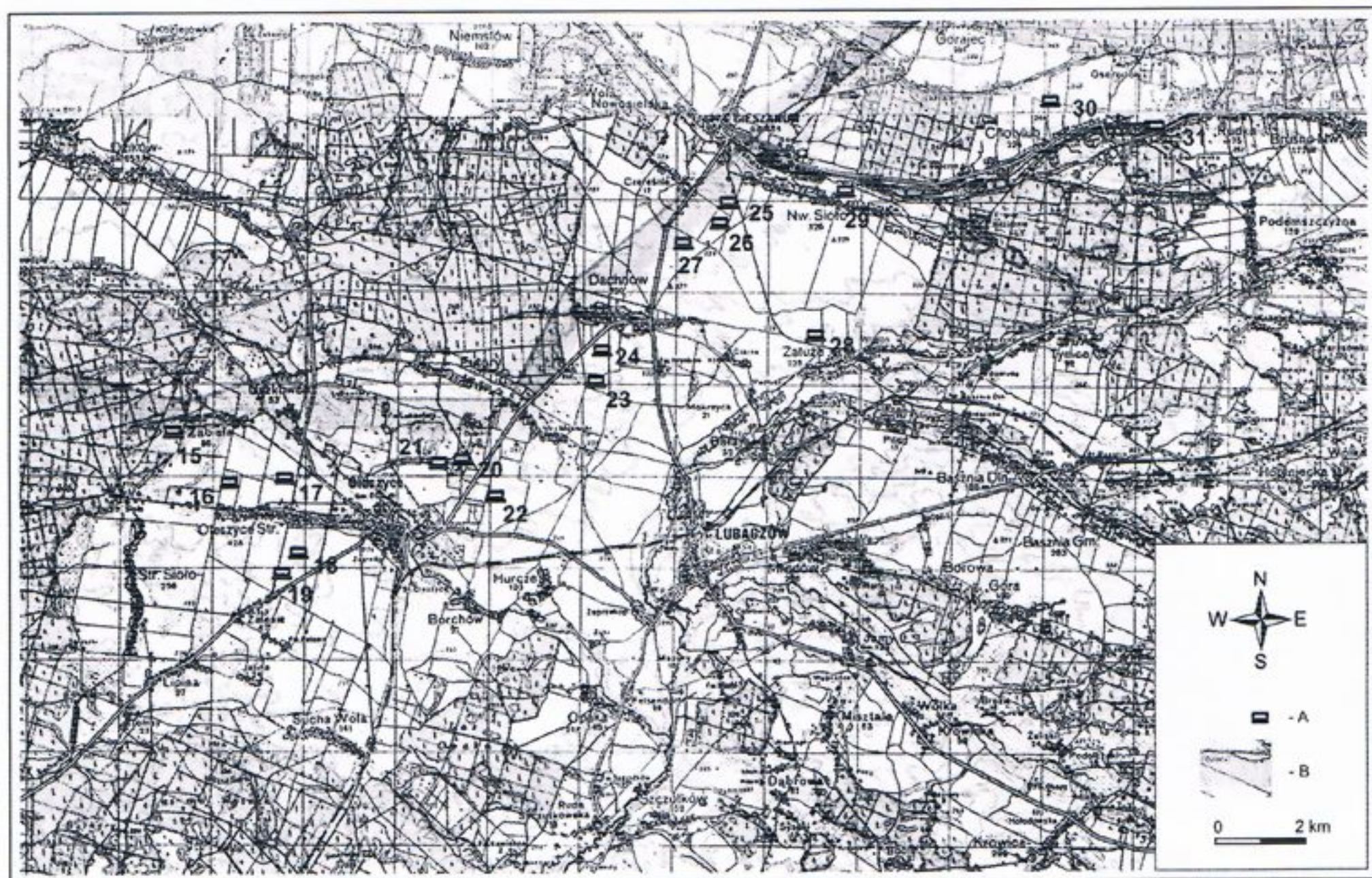
Ostatni omawiany schron tej pozycji znajduje się za miejscowością Wola Mołodycka. Należy wrócić się na drogę nr 867 i jechać w stronę Oleszyc. Do miejscowości skręcamy w lewo. Po przejechaniu wsi droga gruntowa zakręcająca w las doprowadzi nas do schronu. Dystans to około 3 km. Obiekt znajduje się na skrzyżowaniu dróg w pobliżu ścieżki „Na Laszce”. Schron w latach czterdziestych wykorzystywany był przez oddziały UPA<sup>60</sup>. W niedalekiej odległości znajdują się ołtarz upamiętniający nieistniejącą przygraniczną wioskę Miłków. Do obiektu można dojechać też od strony Cewkowa skręcając w las obok leśniczówki. Sektor ostrzału: 300°.



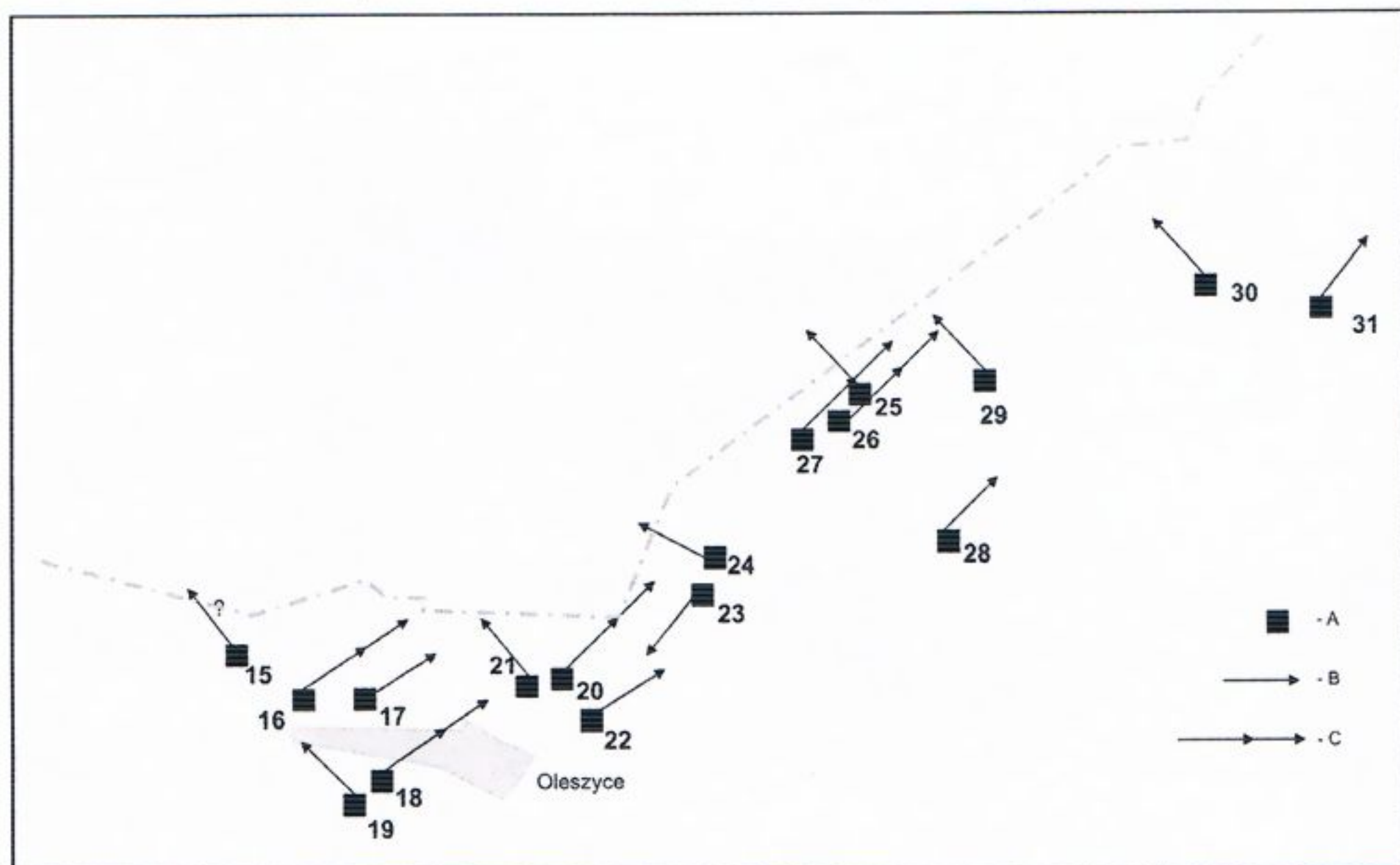
14. Schron dla ckm. Wola Mołodycka

60. Bereza T., Chmielowiec P., *Linia Mołotowa. Krótka historia i przewodnik po zapomnianych fortyfikacjach na ziemi przemyskiej i roztoczu*. Przemysł 2000 r. s. 74

# ZESTAWIENIE SCHRONÓW PASA PRZESŁANIANIA RRU NA ODCINKU ZABIAŁA - CHOTYLUB



Odcinek Zabiała-Chotylub. A – betonowe schrony bojowe, B – granica Związku Radzieckiego i III Rzeszy.



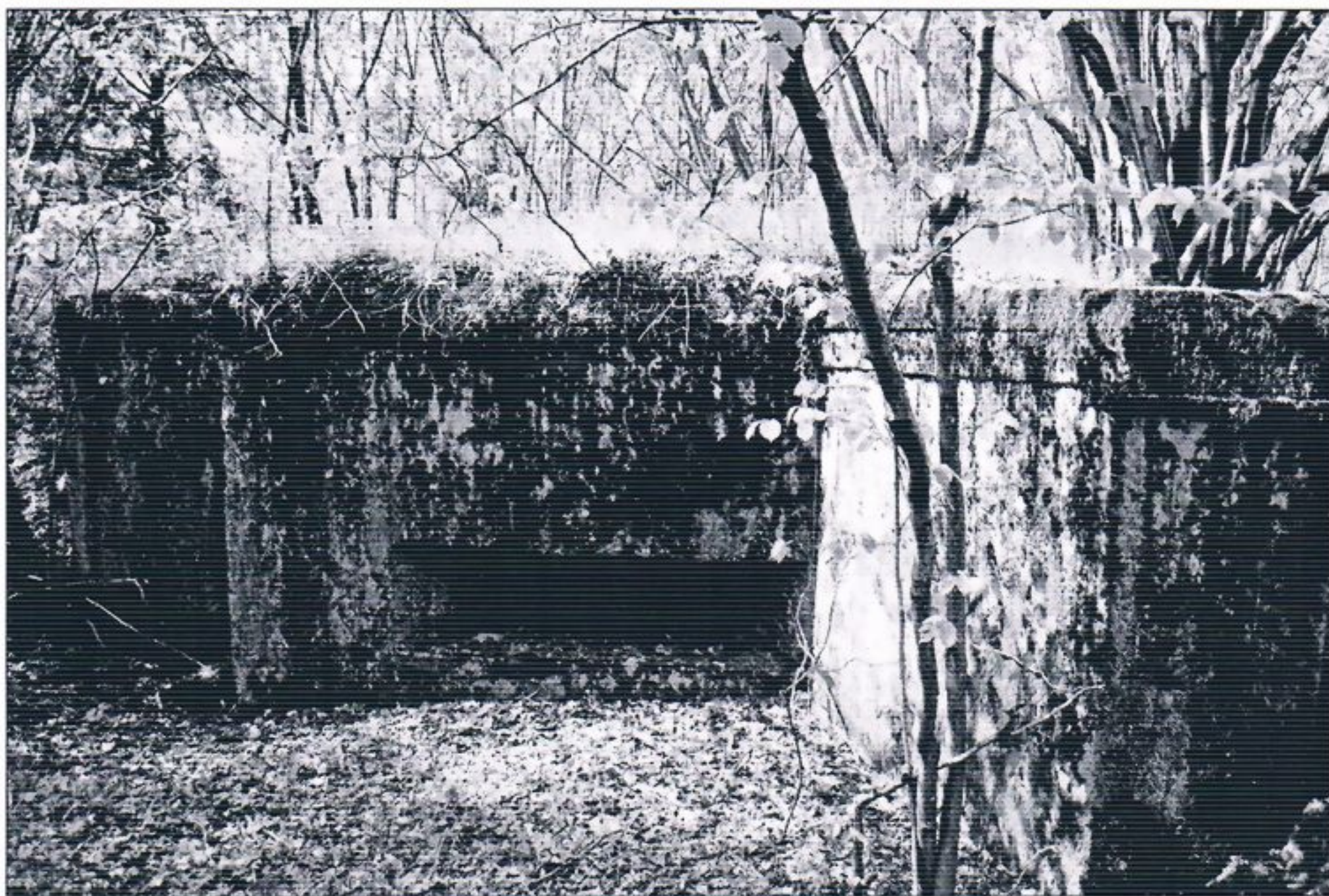
Schematyczne przedstawienia kierunków prowadzenia ognia ze schronów na odcinku Zabiała-Chotylub. A – betonowe schrony bojowe, B – kierunek ognia ckm, C – kierunek ognia z armaty ppanc.



## Zabiała

### **Schron bojowy dla ckm (nr 15)**

Schron trudny do odnalezienia. Dostać się do niego można skręcając za leśniczówką w Zabiale w lewo. Następnie na skrzyżowaniu ponownie w lewo. Po przejechaniu około 2km po lewej stronie znajduje się składowisko drzewa. Obiekt znajduje się na wprost za polanką powstałą po wycince drzew. Obiekt ten jako jedyny posiada całkowicie zamurowaną strzelnicę. W środku izby znajduje się woda. Z tyłu przelotni znajduje się rów dobiegowy osłonięty skarpami ziemnymi. Sektor ostrzału 80°



15. Schron dla ckm. Zabiała

## Stare Oleszyce

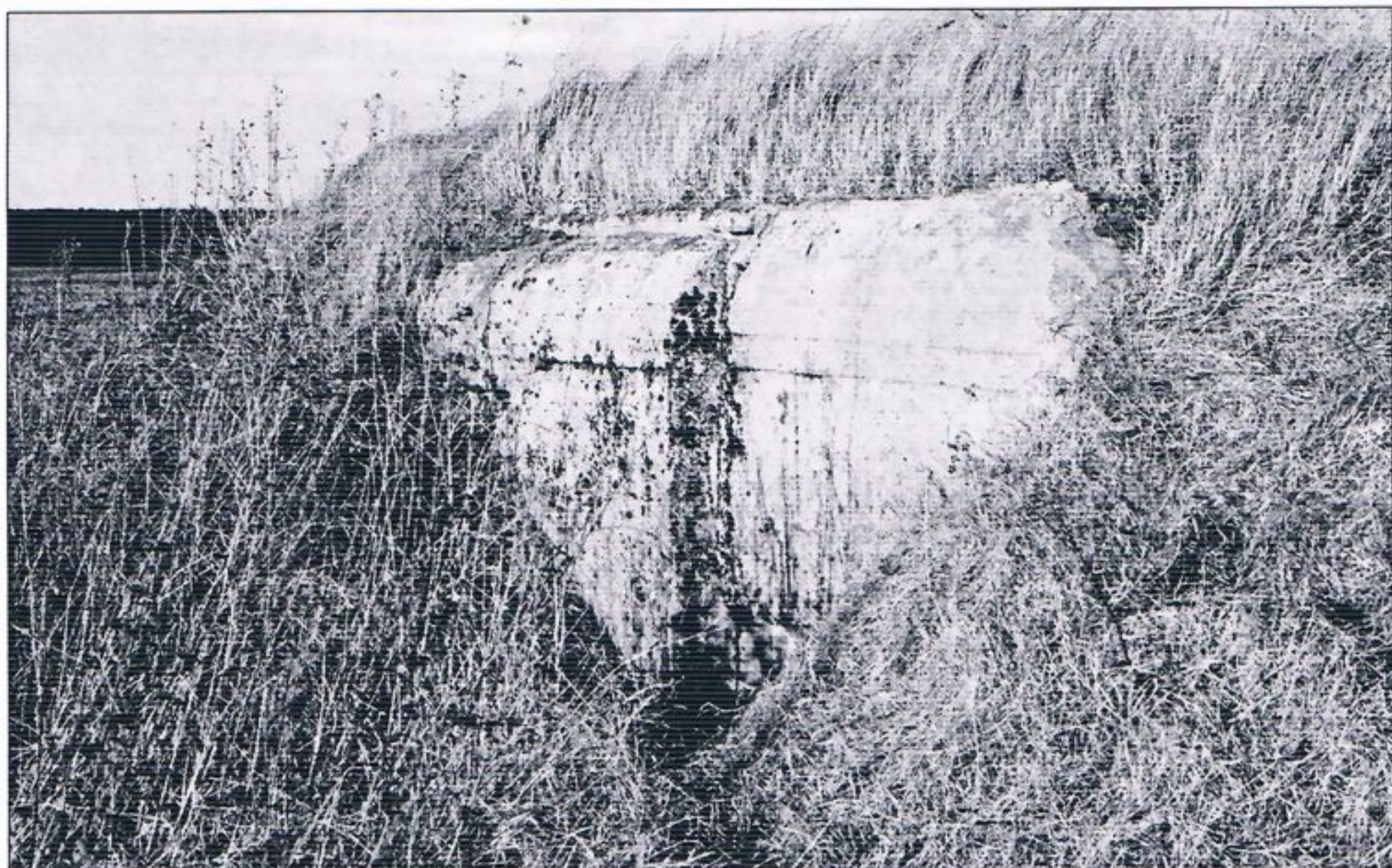
### **Schron bojowy dla działka ppanc. (nr 16)**

Schron znajduje się w polach uprawnych po prawej stronie drogi prowadzącej z Starych Oleszyc do Zabiały. Schron mocno zarośnięty. We wnętrzu widoczne ślady prac konserwatorskich przeprowadzonych po wojnie przez wojsko. Zabezpieczone przed korozją stalowe elementy stropu oraz wybielone ściany. Sektor ostrzału 80°



16. Schron dla działka ppanc. Stare Oleszyce

### **Schron bojowy dla ckm (nr 17)**



17. Schron dla ckm. Widok z tyłu. Stare Oleszyce

Aby dotrzeć do schronu należy wrócić się na drogę główną do Oleszyc. Skręcić koło budynku szkoły w drogę prowadzącą przez pola uprawne do miejscowości Uszkowce. Schron znajduje się po lewej stronie drogi. Schron mocno zarośnięty, środek jest zalany wodą. Sektor ostrzału 60°

Dwa z niżej wymienionych schronów znajdują się po prawej stronie drogi do Oleszyc na polach.

Aby móc je zobaczyć należy cofnąć się do miejscowości Stare Siolo i w Lipinach skręcić na Zalesie.

## Zalesie

### **Schron bojowy dla działka ppanc. (nr 18)**

Schron ten jest widoczny ze schronu (nr 19) i w przeciwieństwie do niego nie jest zarośnięty. Wnętrze czyste i dostępne do zwiedzania. Sektor ostrzału 80°



18. Schron dla działka ppanc. Zalesie

## **Schron bojowy dla ckm (nr 19)**

Schron znajduje się na polach i jest widoczny z drogi. Bryła obiektu jest mocno porośnięta zielenią, a środek zalany wodą z pływającymi śmieciami. Sektor ostrzału 300°



*19. Schron dla ckm. Zalesie*

## **Oleszyce – Dubiki**

Dwa kolejne schrony znajdują się po lewej stronie drogi na Futory około 500 m powyżej. Prowadzi do nich droga gruntowa prowadząca do wysypiska śmieci.

## **Schron bojowy dla działka ppanc. (nr 20)**

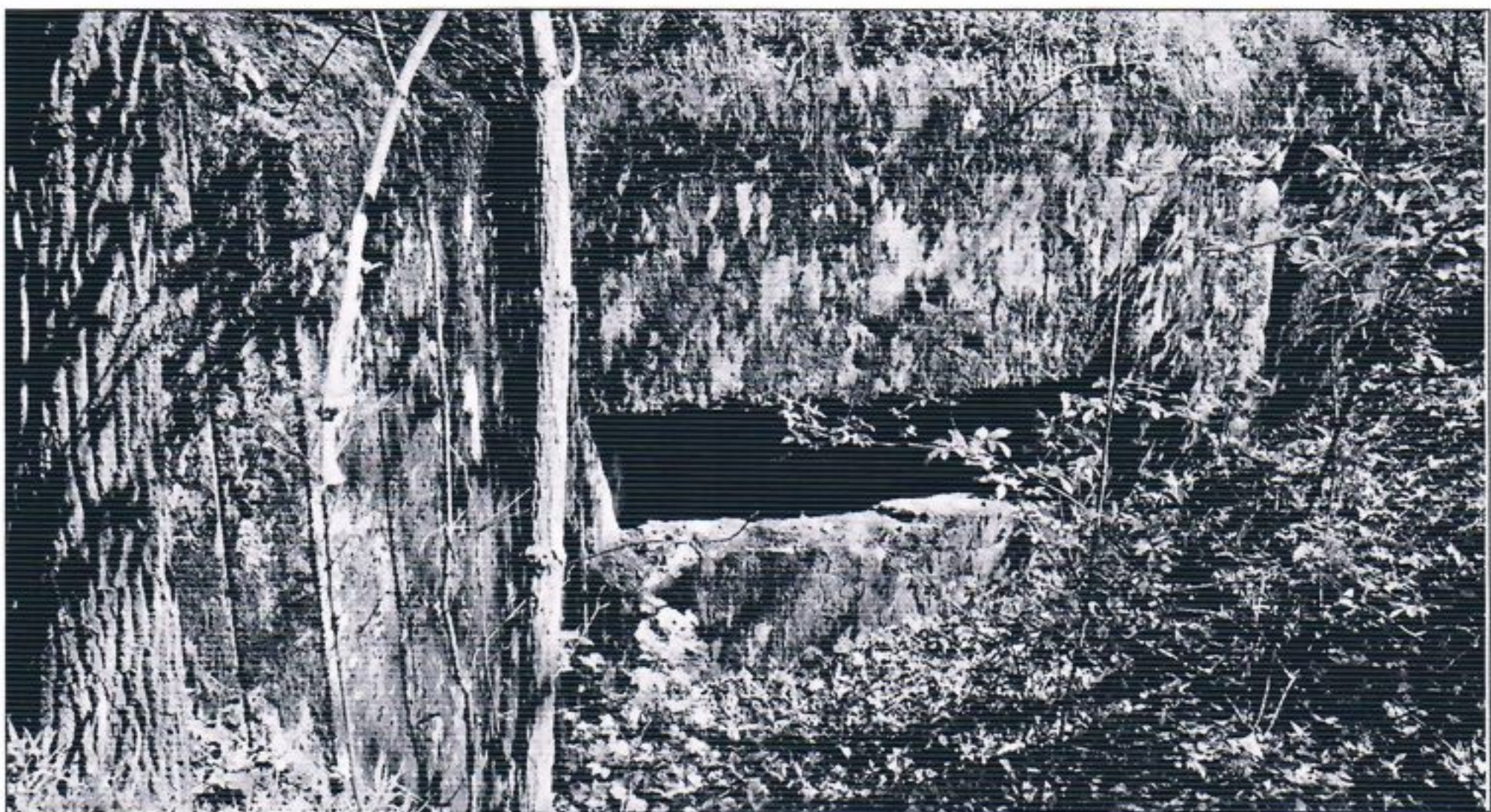
Schron zlokalizowany na terenie gospodarstwa domowego po prawej stronie. Zwiedzanie obiektu możliwe dzięki uprzejmości gospodarza. Schron służy jako przydomowy magazynek. Sektor ostrzału 50°



20. Schron dla działka panc. Oleszyce - Dubiki

### **Schron bojowy dla ckm (nr 21)**

Znajdując się przy wysypisku śmieci droga odbija w prawo i prowadzi do ostatniego domostwa. Do schronu można dojść idąc na ukos w lewo około 300 m. Marsz



21. Schron dla ckm. Oleszyce – Dubiki

utrudnia gęsto porośnięty teren. W przypadku trudności można zwrócić się do gospodarza domu o pomoc. Schron w bardzo dobrym stanie, z numerem inwentaryzacyjnym w przelotni. W środku stoi płytka woda. Sektor ostrzału 280°

## Oleszyce

### **Schron bojowy dla ckm (nr 22)**

Schron znajduje się po prawej stronie drogi prowadzącej do miejscowości Futory. Po wyjechaniu z Oleszyc należy odszukać drogę z betonowych płyt z prawej strony szosy. Wzdłuż tej drogi rozmieszczone są słupy z latarniami. Schron znajduje się w niewielkim zagajniku na końcu tej drogi. Obiekt bardzo dobrze zachowany. Wnętrze suche i dostępne. Sektor ostrzału 40°



22. Schron dla ckm. Oleszyce

## Futory

### **Schron bojowy dla ckm (nr 23)**

Mijając Futory dalej w kierunku Dachnowa po lewej stronie droga prowadzi wzdłuż ściany lasu. Na końcu lasu po prawej stronie jest niewielka kapliczka i ścieżka prowadząca na łąkę. Idąc łąką na wprost kierujemy się na lekko na lewo. Po pew-

nym czasie zobaczymy niewielki pagórek, który jest szukanym schronem. Dojście do obiektu utrudnia zarośnięty i podmokły rów przeciwpancerny. Należy odszukać zasypany jego fragment aby znaleźć się przy schronie. Obiekt ten jako pierwszy w zestawieniu posiada na zewnątrz wbetonowane stalowe kształtowniki służące do zawieszania na wysięgnikach siatki maskującej, ponadto w przelotni wbetonowana jest stalowa rura systemu wentylacji (czerpnia powietrza), która za pośrednictwem ręcznego wentylatora zasysała powietrze z zewnątrz. Ściany schronu w Futorach noszą ślady ostrzału z broni maszynowej. Wnętrze jest niedostępne, zalane wodą. Sektor ostrzału 200°



23. Schron dla ckm. Futory

## Dachnów

### Schron bojowy dla ckm (nr 24)

Ze schronu w Futorach należy się wrócić z powrotem pod kapliczkę i podążać główną drogą w kierunku Dachnowa. Po przejechaniu około 2,5 km po prawej stronie w nieznacznej odległości od szosy znajduje się schron. Najlepiej dojść do niego skręcając w drogę prowadząca do pól, a następnie odbić pierwszą ścieżką w lewo, która doprowadzi nas na miejsce. Obiekt posiada stalowe kształtowniki oraz rurę wentylacyjną łączącą izbę bojową z przelotnią. Przelotnia z tyłu osłonięta jest skarpmami ziemnymi stanowiącymi element maskowania schronu. Sektor ostrzału 230°



24. Schron dla ckm. Dachnów

### **Schron bojowy dla ckm (nr 25)**

Jeden z trzech schronów umiejscowionych na polach pomiędzy Dachnowem, a Cieszanowem (obiekty widoczne z drogi). Schron wyposażony w kształtowniki oraz rurę czerpni powietrza. Obiekt nie zarośnięty, w środku suchy. Sektor ostrzału 260°



25. Schron dla ckm. Dachnów



## **Schron bojowy dla działka ppanc. (nr 26)**

Schron położony w sąsiedztwie obiektu nr 25. Obiekt nie zarośnięty, suchy.  
Sektor ostrzału 50°



26. Schron dla działka ppanc. Dachnów

## **Schron bojowy dla działka ppanc. (nr 27)**

Schron położony najbliżej drogi. Niestety otoczenie jak i wnętrze mocno zaściancone. Sektor ostrzału 50°



27. Schron dla ckm. Dachnów

## Załuże

### **Schron bojowy dla ckm (nr 28)**

Schron znajduje się w znacznym oddaleniu od pasa granicznego powyżej miejscowości Załuże obok dawnego szlaku Jarosław - Horyniec. Sektor ostrzału 50°



28. Wnętrze izby bojowej schronu dla ckm. Załuże

## Nowe Sióło

### **Schron bojowy dla ckm (nr 29)**



29. Schron dla ckm. Nowe Sióło

Do schronu można dotrzeć skręcając w Cieszanowie na Nowe Sióło. Jadąc przez tę miejscowość należy po minięciu kościoła i cmentarza znaleźć między domami gruntową drogę prowadzącą na łąkę, na której znajduje się schron. Strzelnica schronu jak i wejście przez przelotnie jest całkowicie zasypane ziemią i odpadkami drewna. Kształtowniki do maskowania są powyginane do dołu. Mimo to obiekt dobrze zachowany. Sektor ostrzału 300°

## Dąbrówka

### **Schron bojowy dla ckm (nr 30)**

Z Nowego Sióła trzeba dostać się do miejscowości Chotylub. Jadąc od Cieszanowa należy skręcić w centrum wsi przy kościele w lewo do Dąbrówki. Jadąc tą drogą schron będzie widoczny po lewej stronie wśród pól. Obiekt w bardzo dobrym stanie. Na zewnątrz posiada kształtowniki, w środku przewód wentylacyjny. Wnętrze czyste i suche. Sektor ostrzału 200°



30. Schron dla ckm. Dąbrówka

### **Schron bojowy dla ckm (nr 31)**

Schron można zwiedzić jadąc dalej w kierunku Brusna Nowego. Schron znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie punktu oporu Brusno Nowe po lewej stronie drogi w lesie co powoduje trudność w jego odszukaniu. Schron bardzo dobrym stanie wraz z elementami stalowymi (kształtowniki oraz rurę instalacji wentylatora). Wnętrze czyste i suche. Ze względu na trudności z dotarciem, nie odwiedzany. Sektor ostrzału 40°



31. Schron dla ckm. Chotyń

# ZESTAWIENIE SCHRONÓW WYBUDOWANYCH NA PÓŁNOC OD RADYMNA

## Punkt oporu Duńkowice



Lokalizacja obiektów w punkcie oporu Duńkowice: 1 – wybudowane betonowe schrony bojowe.

### **Schron do ognia czołowego dla 3 ckm (nr 1)**

Znajduje się 0,3 km na północny-wschód skrzyżowania drogi nr 4 prowadzącej do przejścia granicznego w Korczowej i drogi do Charytan. Wnętrze obiektu uszkodzone i częściowo zaśmiecone. Do czerwca 1941 r. zamontowano dwa z trzech panczerzy typu NPS-3. Kierunki ostrzału:  $150^{\circ}$ ,  $210^{\circ}$  i  $300^{\circ}$ . Nr ewidencyjny: 8944b.



1. Schron do ognia czołowego dla 3 ckm. Punkt oporu Duńkowice

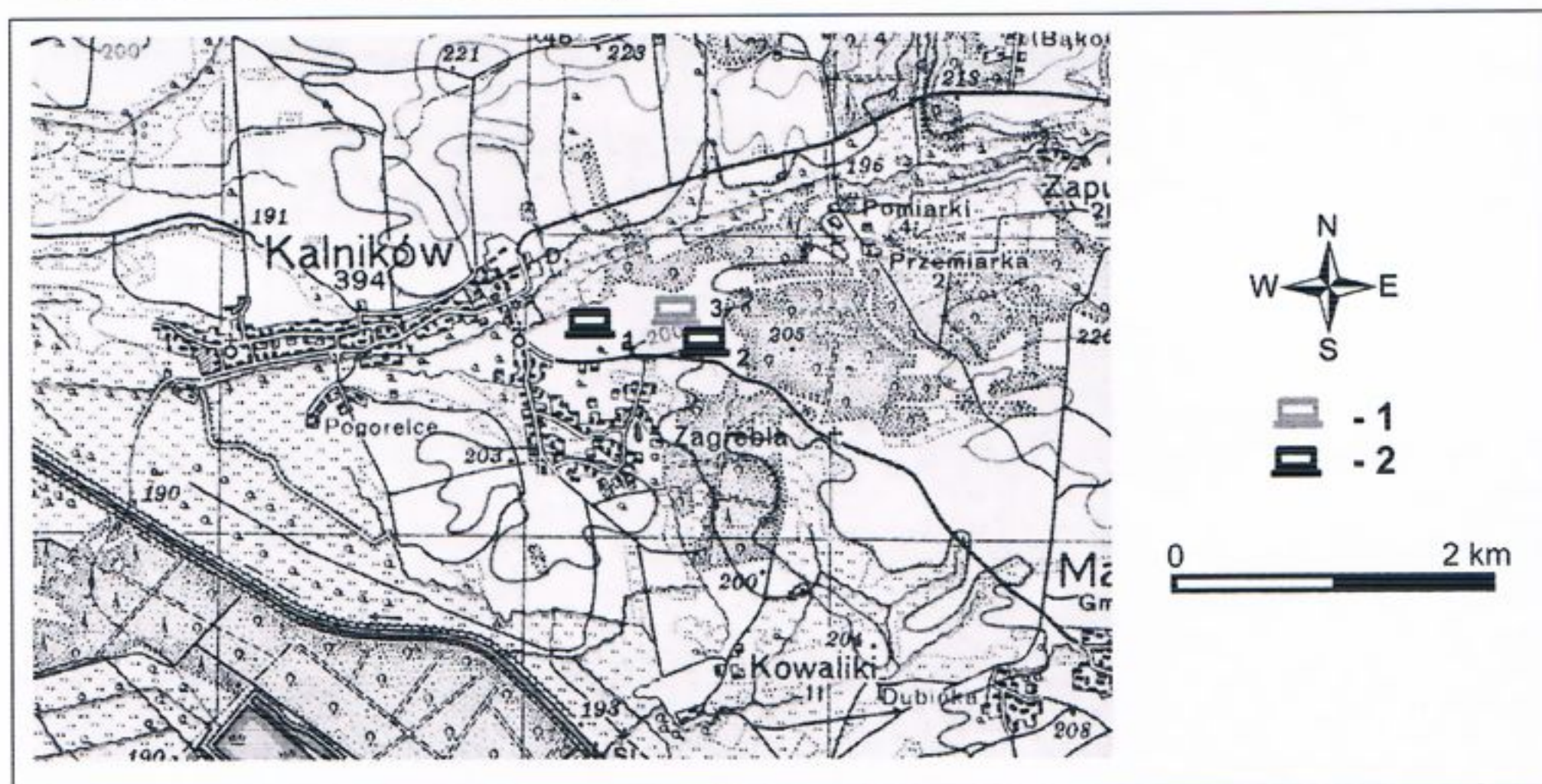
## Schron do ognia czołowego dla 3 ckm (nr 2)

Położony jest około 0,6 km na północ od schronu nr 1 po prawej stronie drogi. Obiekt wewnątrz wysadzony, zachowały się ściana czołowa oraz boczne z pancierzami NPS-3.



2. Schron do ognia czołowego dla 3 ckm. Punkt oporu Duńkowice

## Punkt oporu Kalników



Lokalizacja obiektów w punkcie oporu Kalników: 1 – wykop pod schron, 2 – wybudowane betonowe schrony bojowe.

## **Schron do ognia bocznego dla 2 x ckm (nr 1)**

Obiekt położony jest około 200m na północ od wsi Zagroble na podmokłych łąkach. Wnętrze trudno dostępne ze względu na zalegające śmieci. Zachowane dwa pancerze typu NPS-3. Przybliżony kierunek ostrzału 340°. Nr ewidencji 8790b.



1. Schron do ognia bocznego dla 2 ckm. Punkt oporu Kalników

## **Schron do ognia czołowego dla 3 ckm (nr 2).**

Obiektów położony jest przy polnej drodze w odległości około 900 m na wschód od schronu nr 1. Wnętrze częściowo zaśmiecone jednak zachowane są pancerze NPS-3. Kierunki ostrzału: 210°, 280° i 330°. Nr ewidencyjny 8790c



2. Schron do ognia czołowego dla 3 ckm. Punkt oporu Kalników

## Wykop pod schron (nr 3).

Położony na północny-zachód od obiektu nr 2.

## Kobylnica Ruska



Lokalizacja obiektów w punkcie oporu Kobylnica Ruska: 1 – wykopy pod schron, 2 – wybudowany betonowy schron bojowy.

## Schron do ognia czołowego dla 3 x ckm (nr 1)



1. Schron do ognia czołowego dla 3 ckm. Punkt oporu Kobylnica Ruska

Znajduje się w odległości około 1 km na północ od Kobylnicy Ruskiej przy polnej drodze do Łukowa. Wnętrze dostępne lecz częściowo zaśmiecone. Zachowane pancerze NPS-3. Sektory ostrzału: 240°, 300° i 0°.



### **Wykop pod schron (nr 2).**

Położony około 0,2 km na północ od Kobylnicy Ruskiej przy drodze łączącej miejscowości Rotysko i Potok Jaworski.

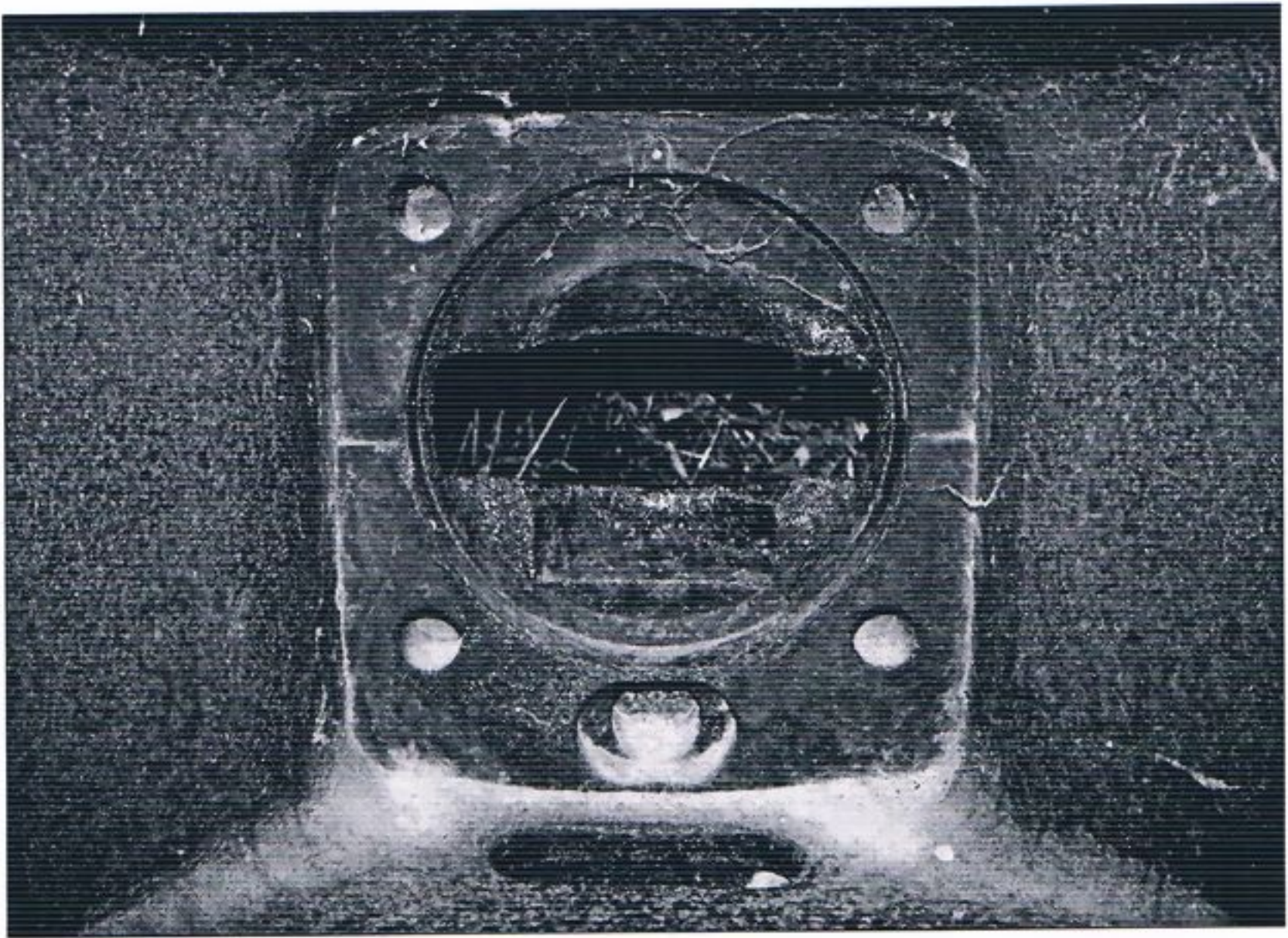
### **Wykop (?) pod schron (nr 3).**

Zlokalizowany jest około 0,5 km na zachód od wykopu 1 przy tej samej drodze asfaltowej.

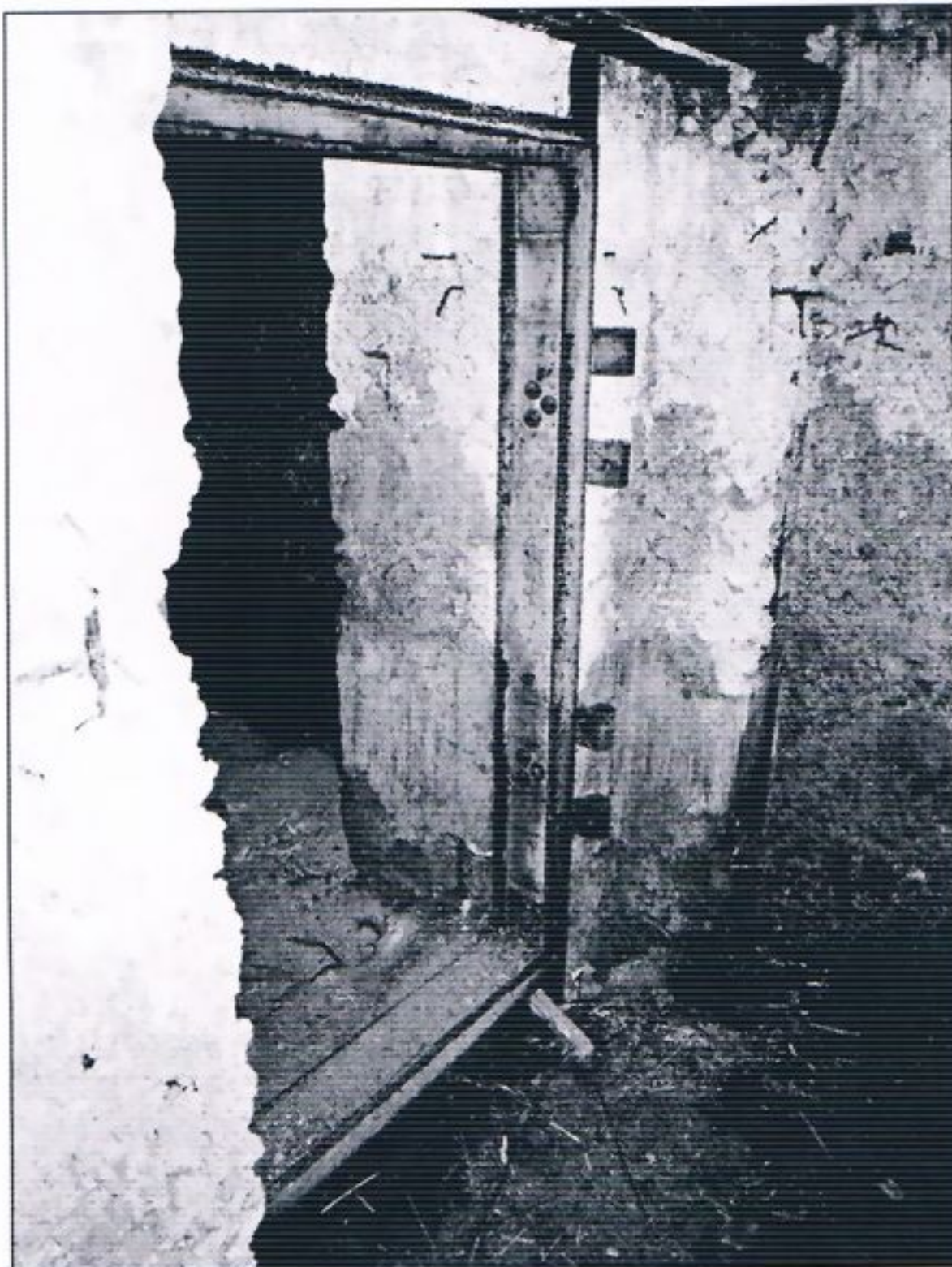
## **PRZYKŁADY ZACHOWANYCH ELEMENTÓW W SCHRONACH PO DUŃKOWICE, KALNIKÓW, KOBYLNICA RUSKA.**



*Kobylnica Ruska pancierz NPS -3*



*Duńkowice (nr 1) pancierz NPS - 3*



*Kalników (nr 2), ościeżnica drzwi*

## **Bibliografia:**

- *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów .17 września 1939 r. Geneza i skutki agresji*, t. 1, wybór i opracowanie Grzelak Cz., Jaczyński S., Kozłowski E., Warszawa 1994
- *Armia Czerwona w przededniu najcięższej próby (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 23 -31 grudnia 1940 roku)* Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Budziński J., Grzelak Cz., Matuszak Z., Warszawa 2006.
- *Armia Czerwona w latach 1940 – 1941 (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 23 -31 grudnia 1940 roku)* Wstęp, tłumaczenie i opracowanie Budziński J., Grzelak CZ., Matuszak Z., Warszawa, 2007.
- Agrasiński M., *Konspiracja w powiecie lubaczowskim 1939 – 1947 r.*, Zwierzyńiec – Rzeszów 2010.
- Bereza T., *Represje NKWD wobec mieszkańców strefy przygranicznej*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, nr 7, 2001.
- Bereza T., *Sowieci – Ukraińcy – Polacy. Rejon Sieniawski 1939 – 1941*, nr 7-8, 2010.
- Bereza T., Chmielowiec P., Grechuta J. *W cieniu „Linii Mołotowa”*, Rzeszów 2002.
- Bereza T., Chmielowiec P., *Linia Mołotowa*, Przemyśl 2000.
- Bury R., *130 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Sieniawie*, Sieniawa 2010.
- *Drogi Śmierci – Biała Seria*, KARTA 1995 r.
- *Fortyfikacje Twierdzy Przemyśl XXV Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego, Przemyśl 6 – 10 Kwietnia 2011*. Infort 2011.
- Kopf. M., *Tamten czas. Część III. Lubaczów rok 1940*, „Rocznik Lubaczowski”, t. 8, 1998.
- Kruk J., *Ciemne chmury nad jarosławskim Zasaniem cz. II, Okupacja niemiecka „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK*, nr 19, 1996.
- Kuca J., *Opowieści Jarosławskiego Zasania*, Rzeszów 2008.
- Kuca J., *Opowieści Jarosławskiego Zasania cz. II*, Rzeszów 2009.
- *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939 – 1941)* Wstęp i redakcja Bereza T. Rzeszów 2006.

- Małysz A., *Schron dla karabinu maszynowego pasa przesłaniania „Linii Mołotowa”*, Militaria XX wieku, nr 3, 2002 r. str. 64-65.
- Małysz A. *Schron 45 mm dla dział przeciwpancernego* Militaria XX nr 1(4) 2005 r. str. 64-65.
- Mazurek A., *„Wojna to jest to, że nigdy nie wiesz co będzie jutro”* Wspomnienia mieszkańców Ubieszyna z okresu II Wojny Światowej, praca napisana na konkurs KARTY. Plik Pdf.
- *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939 – 1941*, pod redakcją Chmielowiec P., Rzeszów – Warszawa 2005
- Olejko. A., *Nadsańska Linia Mołotowa*, „Podkarpacie”, 1999, nr 40
- Plamowski K., Bańkosz R., Wójcik P., Komski A., *Linia Mołotowa. Przewodnik po rowerowym „szlaku nadszańskich umocnień”*, Nowy Sącz 2007.
- Skubisz P., *Wojska Pograniczne ZSRS na odcinku z Polską w świetle materiałów wywiadu II Rzeczypospolitej (1921 – 1939)*, IPN Szczecin 2010
- Wesółowski T., *„Linia Mołotowa” Sowieckie fortyfikacje graniczne z lat 1940–41 na przykładzie 62. Brzeskiego Rejonu Umocnionego*, Białystok 2001.
- Wesółowski T., *Maskowanie schronów bojowych „Linii Mołotowa” w rejonach umocnionych na granicy sowiecko – niemieckiej (czerwiec 1941 r.)* Zeszyt Naukowy nr 23 Muzeum Wojska w Białymstoku, Białystok 2010 r.
- Wieliczko M., *„Lubaczów z okolicą na „granicy” niemiecko – radzieckiej w latach 1939 – 1941*,
- „Rocznik Lubaczowski”, t. 8, 1998.
- Sadowski J., *„Forteczny” czołg*. Spotkania z zabytkami, 1999 r. nr 3.

### **Materiały archiwalne:**

- Grossblatt Nr. 392 1940 Niemiecka mapa wojskowa Grossblatt Nr. 392: Przemysł,
- *Denkschrift uber die russische Landesbefestigung*, Berlin 1942
- Relacje w zbiorach autorów: Jana Lipniarskiego, Kazimierza Czyży.

**Małopolskie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Rawelin”** jest organizacją typu non - profit, która swoje cele statutowe realizuje prowadząc badania historyczne oraz działając na rzecz ochrony zabytków architektury – w tym także fortyfikacji i ochrony zabytkowych urządzeń inżynierii miejskiej.

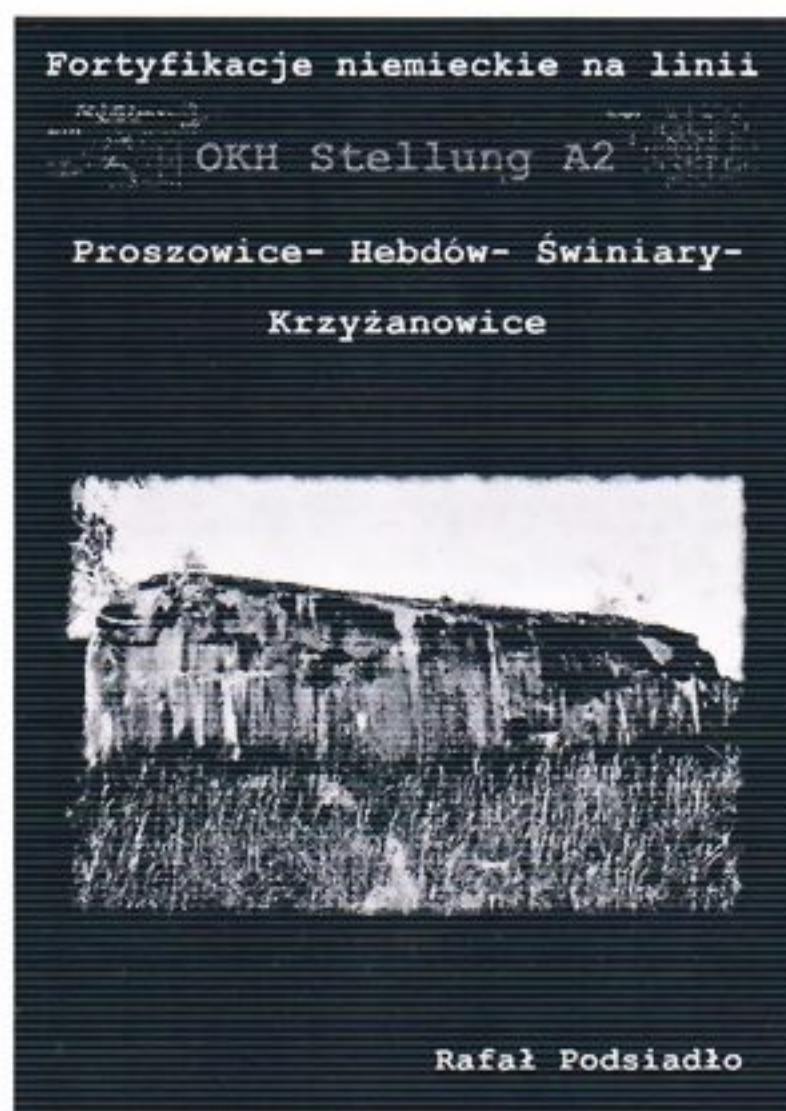
W sprawach związanych z zabytkami tego typu Stowarzyszenie współpracuje z Regionalnym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków w Krakowie, Urzędem Miejskiego i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Współpracuje także z Radą Dzielnicy V Miasta Krakowa i Urzędem Gminy Zabierzów, na której terenie objęło opieką niemieckie schrony z okresu II wojny światowej. Obszarem działalności jest Małopolska, chociaż zainteresowania „Rawelinu” wykraczają także poza ten rejon. Przykładem mogą być prace inwentaryzacyjne prowadzone na obiektach umocnień Linii Mołotowa.

Zasadniczą część dokonań MSMH „Rawelin” stanowią prace renowacyjne i porządkowe w niemieckich obiektach drugo wojennych - schronach przeciwlotniczych w Krakowie oraz schronach linii umocnień b-1, położonych na terenie gminy Zabierzów. Dzięki tym pracom obiekty te zostały przystosowane dla ruchu turystycznego.

Małopolskie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Rawelin” było współorganizatorem wielu imprez o charakterze historycznym, min. „Noc Muzeów – Kraków 2007, 2008, 2009, 2010, 2011”, „Dzień Otwartych Drzwi Muzeów – Kraków 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011”, „Dzień Pamięci Ofiar Gestapo – Kraków 2007, 2011”, „Piknik Forteczny – Rudawa 2007, 2010”, „XIII Rajd Twierdzy Kraków – Kraków/Rudawa 2008”, „Odkrywamy Kleparz i Garbary” - Kraków 2008, „Rajd Śladami II wojny światowej. Rudawa 2009, 2011”. 16 marca 2008 roku Stowarzyszenie zostało odznaczone przez Zarząd PTTK Oddział Wojskowy w Krakowie Brązową Odznaką „Twierdza Kraków” za popularyzację zachowanych budowli obronnych.

Wszystkich, których pasją jest historia i chcieliby włączyć się w działalność MSMH „Rawelin” lub nawiązać z nim współpracę zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej [www.rawelin.org](http://www.rawelin.org) oraz do zarejestrowania się na forum dyskusyjnym.

polecamy:



więcej na: [www.ostheer.pl](http://www.ostheer.pl)

W latach 1939-41 obszary Zasania oraz Roztocza zostały zajęte, a następnie przyłączone do USRR. Rzeką San stała się wówczas jedną z najpilniej strzeżonych granic pomiędzy dwoma państwami okupującymi tereny II Rzeczypospolitej. W tym też okresie wybudowano szereg zapór inżynieryjnych, betonowych schronów bojowych, które swój sprawdzian przeszły w 1941 roku, kiedy to Niemcy zniemacka zaatakowali Związek Radziecki.

Umocnienia opisane w książce stanowią wycinek fortyfikacji nazwanych umownie Linia Mołotowa. Omawiane obiekty znajdują się w granicach dwóch Rejonów Umocnionych tj. Przemyskiego Rejonu Umocnionego oraz Rawo-Ruskiego Rejonu Umocnionego.

Bazę dla napisania niniejszej publikacji stanowił artykuł pt. Radzieckie fortyfikacje nadszańskie na odcinku Radymno – Sieniawa, który autorzy napisali na potrzeby XXV Seminarium Krajoznawczego Wojska Polskiego, które odbyło się w dniach 6-9 kwietnia 2011 roku w Przemyślu. Materiały z seminarium ukazały się w formie książki pt. Fortyfikacje Twierdzy Przemyśl. Po napisaniu wymienionego wyżej artykułu, w dalszym ciągu prowadzone były badania terenowe, rozmowy z mieszkańcami Zasania i lokalnymi pasjonatami historii, co doprowadziło do poszerzenia wiedzy w tym temacie. Intencją do napisania niniejszej publikacji było uporządkowanie obecnego stanu badań oraz podanie tematu w popularno – naukowej formie. W książce oprócz informacji i opisu fortyfikacji znajdziecie Państwo tło społeczno – polityczne niezbędne do zrozumienia wszystkich aspektów okupacji sowieckiej ziem polskich.

Dziękujemy Wszystkim, których poznaliśmy podczas wędrówek w terenie oraz Wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji.

*Małopolskie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Rawelin”*



ISBN 978-83-934275-0-5

**Tele***max*

www.telemax.com.pl  
Siedziba:  
Wielmoża 332  
32-045 Sułoszowa

TELEMAX S.C.  
Biuro:  
ul. Chałupnika 16  
31-464 Kraków